Nr. 62. Sroda, 18 Marca 1891. Rok 81.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

### Obwieszczenie.

W czasie od 3 do 10 marca b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Majkowicach (pow. bocheński); Załościach (p. brodzki); Huziejowie nowym i starym, Podbereżu (pow. doliński); Zrotowicach (powiat przemyski); Górze ropczyckiej (pow. ropczycki); Dulibach, Dołhołuce, Morszynie (pow. stryjski); Jajkowcach (pow. żydaczowski).

Nosaciznę u koni: w Przemyślu (pow. przemyski).

Wściekliznę: w Jachówce (pow. myślenicki); Sosnowie (pow. podhajecki).

W tym czasie wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Romanowie, Podjarkowie (pow. bóbrecki); Kamionkach (pow. skałacki); Leszczatowie (pow. sokalski); Lackiem wielkiem (pow. złoczowski).

Nosacizna u koni: w Uniowie (p. przemyślański).

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 17 marca.*

Wystarczy przejrzeć pisma berlińskie i inne, aby zrozumieć jak potężna, jak wpływowa indywidualność schodzi ze śmiercią Windthorsta z areny politycznej i parlamentarnej, a miarą zacnego bez skazy charakteru ś. p. przewódcy stronnictwa katolickiego, jest niezawodnie ta okoliczność, iż nawet te dzienniki, które niedawno jeszcze powodowane względami partyjnemi z niechęcią odzywały się o „perle z Mappen“ przyłączają się bezwarunkowo do wyrazów głębokiego żalu po zmarłym, i śmierć Windthorsta nazywają niepowetowaną stratą, nie już dla samego centrum i skojarzonych z niem frakcyj, lecz całego życia publicznego w Niemczech. Mają one dzisiaj tylko słowa szacunku i podziwu dla jego głębokiej wiedzy, niezłomności przekonań, wytrwałości, porywającej wymowy, zmysłu organizacyjnego, dzięki którym to przymiotom ś. p. Windthorst był przez długi szereg lat najznakomitszą i bez wątpienia najpopularniejszą osobistością w obu ciałach reprezentacyjnych, której niezdołała przyćmić nawet olbrzymia indywidualność żelaznego kanclerza.

Windthorst zakończył życie w chwili, gdy prowadzona przez niego z taką konsekwencyą i zręcznością polityka, miała święcić nowe tryumfy, gdy centrum miało przejść z roli biernej, odpornej, do czynnej, gdy na polu spraw wewnętrznych monarchii począł powoli dokonywać się proces przeobrażenia w duchu zasad i przekonań, głoszonych przez deputowanego z Meppen. Kwestya oświaty ludowej, z uwzględnieniem potrzeb narodowościowych, kwestya funduszu obrocznego, powrotu zakonów, funduszu kolonizacyjnego, wszystko to zdaje się obecnie znajdować w stadyum pewnych zmian na korzyść tych czynników, które domagały się zboczenia z kierunku, jaki nadał całej polityce niemieckiej i pruskiej książę Bismarck. Nigdy może też nie były oczy wszystkich więcej zwrócone na przewódcę centrum, jak w dniach ostatnich, i nigdy w większej mierze, wedle słów jednego z dzienników liberalnych, ów starzec, przeszło 80-letni, nie miał prawa do nazwy tryumfatora, jak właśnie w przededniu ułożenia się na wieczny spoczynek.

Dzisiaj już dzienniki niemieckie zajmują się pytaniem, czy centrum potrafi i po śmierci Windthorsta utrzymać się w dotychczasowym składzie. Stronnictwo to składa się właściwie z trzech grup, których polityczne przekonania w wielu kierunkach różnią się między sobą, a nie występowały na jaw tylko dzięki przedziwnej organizacyi i powadze swego wspólnego przewódcy. Główny organ katolików niemieckich, *Germania*, nie zdaje się podzielać wypowiedzianych w tym względzie obaw, owszem wyraża przekonanie, iż duch śp. Windthorsta będzie i nadal ożywiać to stronnictwo, i że kroczyć będzie ono solidarnie w kierunku wskazanym przez zgasłego wodza.

## Sprawy krajowe.

*(Kwestya zużytkowania zamku Oleskiego.)*

(§) Uchwałą z dnia 12-go stycznia r. z. polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby przy sposobności przeprowadzenia dokładnych studyów co do użycia zamku w Olesku na pomieszczenie jakiegoś zakładu naukowego, miał na oku zbadanie, czyli w gmachu tym nie dałaby się pomieścić niższa szkoła rolniczo-sadowniczo-pszczelnicza.

Jakkolwiek sprawa restauracyi zamku w Olesku jest dopiero w stadyum przedwstępnych przygotowań, i dziś jeszcze stanowczo powiedzieć nie można, czyli budynek ten po odrestaurowaniu na umieszczenie jakiegoś zakładu naukowego przydatnym się okaże, to jednak już teraz uznał Wydział krajowy za wskazane wziąć pod rozwagę kwestyę, czyli w okolicy tamtejszej niższa szkoła rolniczo-sadowniczo-pszczelnicza miałaby warunki powodzenia lepsze, niż gdzieindziej, i czyli w ogóle istnieją powody, któreby za założeniem takiej szkoły przemawiały.

W celu zbadania tej kwestyi, postanowił Wydział krajowy odnieść się do komitetu galic. Towarzystwa gospodarczego we Lwowie, o objawienie kompetentnej opinii, która będzie dla Wydziału krajowego wskazówką w dalszem działaniu.

W załatwieniu sprawozdania komisyi szkolnej o stanie seminaryów i szkół ludowych, wezwał Sejm Wydział krajowy, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową, zastanowił się nad korzyścią i możnością założenia lub przeniesienia jednego z istniejących seminaryów nauczycielskich do zamku w Olesku, i zdał o tem sprawę na najbliższej sesyi, a ewentualnie przedłożył odpowiednie wnioski.

Powyższą uchwałę sejmową postanowił Wydział krajowy zakomunikować c. k. Radzie szkolnej krajowej z prośbą wzięcia pod rozwagę kwestyi umieszczenia seminaryum nauczycielskiego w zamku oleskim i przedłożenia Wydziałowi krajowemu opinii w tej mierze.

W stadyum, w jakiem sprawa restauracyi zamku obecnie się znajduje, opinia ta z natury rzeczy może być tylko warunkową, bo niepodobna jeszcze przewidzieć, czyli gmach ten po odrestaurowaniu na umieszczenie zakładu naukowego w ogóle przydatnym się okaże.

Oczywiście kwestya ta musi być w swoim czasie przedmiotem osobnych szczegółowych badań, w których przedewszystkiem władze szkolne do zabrania głosu będą powołane.

Wydział krajowy postanowił obecnie odnieść się do c. k. Rady szkolnej krajowej z przedstawieniem, iż w każdym razie należałoby już dziś rozstrzygnąć kwestyę, czyli bez względu na przydatność budynku samego, umieszczenie seminaryum nauczycielskiego w okolicy Oleska, lub w samem Olesku byłoby możliwem i pożądanem, i czyli Rada szkolna krajowa za przeniesieniem jednego z istniejących seminaryów w tej miejscowości oświadczyć by się mogła.

*(Zniżenie prestacyj szkolnych.)*

(§) Gminie Psary pow. chrzanowskiego, obciążonej dodatkami do podatków dochodzącemi do wysokości 115 prc., a przytem ubogiej, postanowił Wydział krajowy począwszy od 1 stycznia b. r. obniżyć prestacyę uiszczaną na płacę nauczyciela z 210 na 100 zł.

---

11)

# WE CZWORO

POWIEŚĆ

przez

ESTEJĘ I WŁASTA.

(Część druga).

(Ciąg dalszy).

Gdybym ja z Andrzejem otwarcie mówić mogła. — Ale ja z nim jestem nic mniej niż szczerą. — On mnie najczęściej paraliżuje, wyglądam w obec niego na ślimaka, który te niewinne rogi, jakie ma, chowa czemprędzej za dotknięciem cudzej ręki.

Zastanawiałam się nad wrażeniem, jakie on na mnie wywiera. Hipokrytką nie jestem; hipokryzya *c'est un petit vice mesquin*, jest mi wstrętna jak brzydkie pełzające stworzenia. — A jednak obawiałam się chwilowo, czy w obec niego nie gram komedyi. — Nie, — nie jest to komedya, bo choćbym chciała być inną, gdy on na mnie patrzy, to nie mogę. — Zupełnie tak jak dziecko w obec surowego ojca, szanuję go bardzo i z powodu tego szacunku powstrzymuję się od wszelkich figlów w jego obecności. — Więc mam przyjaźń dla Andrzeja i mam szacunek, czy to wystarcza Zosiu? Powiedz mi. — Zastrzegam sobie prawo apellacyi do twego wyroku.

Dzisiaj rycerz pierwszy raz mnie w rękę pocałował, dziękując za Lunię. — Byłam dość zdenerwowana kilku niedospanemi nocami i umęczeniem całodziennem, więc pewnie dlatego skłonniejsza do łez i rumieńców. — Wyobraź sobie, że ja, — ja Iza-lekkoduch, na ów hołd rycerski, zaczerwieniłam się jak zwykły pospolity burak, i nieśmiało rzekłam: Wszyscy powinniśmy tylko Bogu podziękować, ale mnie niech hrabia nie dziękuje. To wygląda na ceremonie, a my przecież dla siebie obcymi nie jesteśmy, więc o ceremoniach mowy być nie powinno.

Andrzej pochylił się nademną i prosto w oczy mi spojrzał mówiąc: Za ostatnie wyrazy wdzięczniejszy pani jestem, niż za wszystko. To moje gorące pragnienie, abyśmy dla siebie obcymi nie byli.

Ja się przestraszyłam, widocznie hrabia inaczej zrozumiał moje słowa niż ja je pojmowałam. Odparłam prędko, oczy przed jego bystrym wzrokiem spuszczając. — To rzecz jasna, przecież jesteśmy w obcym kraju, z tej samej ojczyzny pochodzimy; — gdyby tu na obcej ziemi solidarności nie było między nami, to o wszystkiem przyszłoby zwątpić.

Andrzej wyprostował się, i już innym głosem odparł: Masz pani słuszność. Solidarność jest jednym z pierwszych obowiązków człowieka, zamyka się w niej przytem instynkt samozachowawczy; tylko wspólnemi siłami ratować się można. Niestety, trzeba wielkich nieszczęść i wielkich niebezpieczeństw, aby sobie ludzie ręce podawali. — W zwykłych okolicznościach królują kasty i sekty, a w kastach i sektach jeszcze przesądy i antypatye. — Solidarność staje się wtedy czczym wyrazem bez treści.

To prawda, — solidaryzowaliśmy się przy łóżeczku Zuni, gdy niebezpieczeństwo groziło. — Czy teraz mielibyśmy się podzielić na kasty? Czy przesądy będą nami powodować?

Powiedziałam to swobodnym, żartobliwym nawet głosem, bo spostrzegłam, że rycerz nie rad był z mojej przedostatniej odpowiedzi. — Spojrzałam mu w oczy może trochę czulej niż należało — ale całkiem niechcący, z przyzwyczajenia tylko.

— Broń Boże! — zawołał — nikt tak zgody jak ja nie pragnie. Byle moja pupilka (tak mnie Andrzej często nazywa) wierzyła swemu mentorowi — byle mu sobą trochę, troszeczkę kierować pozwoliła — dla jej własnego dobra, to wieczność całą przysięgam harmonii nie zakłócić.

— O! już warunki! — odpowiedziałam. — Już prawa dyktujemy. — Rycerzu Gastołdzie, gdzież się te czasy podziały, gdy godłem rycerskiem było: „Jeden Bóg nad nami, — jedna ona nademną?“ A jeżeli ja odkryję w kierownictwie pana uprzedzenia, przesądy — a jeżeli o kastowość hrabiego obwinię?

Miałam na myśli Węgra, ale on niczego się nie domyślił, tylko z entuzyazmem zawołał:

— Dziękuję pani, żeś mi pewne rycerskie motto przypomniała, — a więc dobrze: „Jeden Bóg nad nami, — jedna pani nademną.“

Bardzo niedowcipnie i nie w porę zarumieniłam się drugi raz, — ten rumieniec zdradził mnie pewnie, bo słowa były naiwnie-niedomyślne.

— Naturalnie — rzekłam — że tylko „jedna pani“ nad hrabią. Źleby było, gdyby kilka rządziło nim na raz. Jestem dość dyskretna, że o imię tej pani nie zapytam.

Jak widzisz Zochno, uszłam jeszcze tym razem niebezpieczeństwa, ale jutro — albo za tydzień, — albo choćby za miesiąc. — Co będzie, gdy klamka zapadnie?

Dosyć już o moich sprawach osobistych. Przechodzę do twoich. — Oryginalny to zbieg okoliczności, że obiedwie równocześnie jesteśmy „na przełomie“ (jak to szumnie brzmi). *Tu as beau dire*, — jesteś więcej zajęta Maxem, niż się tobie samej wydaje. Nie dziwię się temu, z twego opowiadania on mi się bardzo podoba. Ciekawa jestem, czy ty jeszcze długo lawirować będziesz, zanim zarzucisz kotwicę. Mnie się zdaje, że Max jest bardzo zręcznym korsarzem, ani się spostrzeżesz, jak twój pawilon powędruje na obce morza. Albo się mylę, albo ów „bałwochwalca“ prędko nawróconym zostanie. Mam wielkie zaufanie w twoich zdolnościach missyonarskich; — dasz mu swoją wiarę: on uwierzy w jedno bóstwo, któremu „Zofia“ będzie na imię — i — Amen....

Ja tego pragnę, bo przecież ty nie możesz sama jedna na świecie pozostać. — Prędzej, później i mnie ktoś zabierze, a jabym miała wielkie wyrzuty sumienia ciebie opuścić. —

Bądź spokojna o mnie; — zdrowsza jestem niż świerki, które się tu po górach kołyszą. —

Cudny kraj! Niebo szafirowe. Góry, drzewa i wille i zwierzęta i ludzie, wszystko to pnie się wyżej i wyżej, jakby się chciało wykąpać w tej lazurowej przestrzeni. Czyste balsamiczne powietrze, — lekko oddychać. — Orłom się zazdrości, że szybują wysoko, wysoko, takie wolne, takie swobodne. Chciałabym być okrętem na falach morskich, — albo sokołem nad skałami, nad świerkami płynąć bez przeszkody, nie zależeć od woli ludzkiej. — Chciałabym być także Węgrem, służyć w armii, nosić mundur honwedów. Ale nie chciałabym być mamutem cioci, pinczerem, faworytem, niewolnikiem wychuchanym i udręczonym. *A propos*, mamut miał astmę, ale mu górskie powietrze dużo dobrego zrobiło. Ciocia jest przekonana, że to astma była. An-

## Ludwik Windthorst.

O ostatnich chwilach ś. p. Windthorsta donosi *Germania*, że chory jeszcze w nocy z piątku na sobotę w pośród gorączkowych marzeń wygłaszał długie mowy o ustawie przeciwko Jezuitom i o projekcie, dotyczącym szkolnictwa ludowego. Mówił tak doniośle, że głos jego słychać było w trzecim pokoju. Jedno z przemówień zakończył okrzykiem na cześć cesarza i cesarzowej.

Po raz ostatni zabierał głos ś. p. Windthorst w parlamencie niemieckim d. 7 b. m., w sprawie kredytów na nowe pancerniki, i uczynił wniosek, na podstawie którego sprawa ta arcydrażliwa ostatecznie załatwioną została. We wtorek 10 b. m. pojawił się w południe w pruskiej Izbie posłów, ale już bardzo źle wyglądał. Sam też powiadał, że się czuje znużonym, osłabionym. We wtorek wieczór było pierwsze posiedzenie komisyi obrocznej, którą to sprawę Windthorst poczytywał za nadzwyczaj ważną, ale na to posiedzenie już nie przybył. Powiadano, że dostał lekkiej gorączki i w łóżku leży. We środę rano powiedział lekarz, że się ma znacznie lepiej i zapewne za kilka dni wyzdrowieje. Po południu atoli nastąpiło pogorszenie. Chory zaczął chwilami majaczyć. Zapalenie rozszerzyło się na lewą stronę płuc, i już ratunku nie było.

Windthorst cierpiał czasami na serce, ale nie chorował nigdy. Nawet po znanym niedawnym wypadku spadnięcia ze schodów, był rzeźwy i niezmordowanie czynny. Obecna sesya parlamentarna niesłychanego wymaga natężenia posłów. Niejeden — powiada *Freisinnige Ztg.* — pytał, jakim cudem ten 80-letni starzec zdoła tak uczestniczyć w pracach parlamentu i sejmu, że każdą, jakąkolwiek ważniejszą sprawę, zna z gruntu i może każdego czasu zabierać głos, aby zamarkować stanowisko swego stronnictwa? Wzrok jego bardzo krótki utrudniał mu pracę więcej niż każdemu innemu posłowi. A jednak uczestniczył Windthorst nietylko we wszystkich pełnych posiedzeniach, ale i we wszystkich ważniejszych komisyjnych. Bez przerwy brał udział w obradach komisyi szkolnej, które się zawsze wieczorem odbywały. Ale już na początku sesyi parlamentarnej utyskiwał, że się nie czuje tak rzeźwym jak dawniej. Wielce go osłabiły prace ostatniego wiecu katolików. Wszelako spełniał Windthorst do ostatniej chwili wszelkie obowiązki towarzyskie, bywał na bankietach politycznych, a na ostatnim koncercie nadwornym prosił go cesarz, aby się nie zapracowywał. Mimo to jeszcze w początkach ostatniej choroby pracował od godziny 7mej rano do północy.

Dzisiaj w kościele św. Jadwigi odprawi przy zwłokach Windthorsta biskup wrocławski, dr. Kopp. pontyfikalne nabożeństwo, i wypowie mowę pogrzebową. Zwłoki zostaną przewiezione albo do Hanoweru lub też Osnabrück, gdzie znajduje się grobowiec familijny zmarłego.

Z Rzymu donoszą, że śmierć przywódcy centrum dotknęła boleśnie papieża. Otrzymawszy wiadomość o katastrofie, odezwał się do swego otoczenia: „Kościół stracił potężnego bojownika; strata ta jest niepowetowaną". Organ watykański, poświęcając słowa wspomnienia zmarłemu, tak kończy: „Windthorst zgasł u szczytu swej sławy, w chwili, gdy miał święcić największy w swem życiu tryumf".

## Zmiany w gabinecie pruskim i Polacy.

Jeden z najwięcej rozpowszechnionych dzienników berlińskich *Berl. Börsen Courier* zamieścił onegdaj artykuł, w którym ustąpienie p. Gosslera łączy ściśle ze stanowiskiem zajętem przez Koło polskie w sprawie wojskowej. Dzisiaj zamieszcza to samo pismo nowy artykuł, omawiający specyalnie kwestyę polską i zmianę, jaka w kwestyi tej po ustąpieniu ministra nastała.

Artykuł pod napisem „Dalszy ciąg likwidacyi" wychodzi z założenia, iż oświadczenie dane przez rząd po ustąpieniu księcia Bismarcka, jakoby kurs polityki niemieckiej miał pozostać niezmienionym, było tylko grzecznością w obec ustępującego męża stanu. W rzeczywistości nastąpiła — zdaniem *Börsen Courier* — zmiana kursu polityki we wszystkich dzielnicach. Dowodząc, że i w obec Polaków zamierza rząd wycofać się z dotychczasowego stanowiska pisze organ wolnomyślny, co następuje:

„Mianowanego obecnie nowego ministra wyznań i oświecenia, hr. Zedlitza-Trützschlera poprzedza sława jak najlepsza. Okazano mu nadzwyczajne zaufanie, kiedy rząd przed pięciu laty powołał go na naczelnego prezesa W. Ks. Poznańskiego Utworzono wówczas co dopiero fundusz stumilionowy, a naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego miał być równocześnie przewodniczącym komisyi kolonizacyjnej. Wybór padł na hr. Zedlitza-Trützschlera a on to potrafił tej ustawie wyjątkowej odjąć ostrze środka raniącego. — Dzisiaj, kiedy hr. Zedlitz opuszcza stanowisko naczelnego prezesa, uchodzi za rzecz pewną, że fundusz stumilionowy obrócony zostanie na rodzaj rolniczego funduszu dyspozycyjnego na cele parcelacyi.

„Niebezpieczeństwo, jakie grozić miało ze strony Polaków, nagle gdzieś znikło. Nie dla tego może, jakoby stosownie do zachęty księcia Bismarcka Polacy wyzbyli się swą własność ziemską w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich i grosz z tąd uzyskany zanieśli do Monako i nie dla tego, jakoby w usposobieniu ich była nastała jakakolwiek zmiana — bynajmniej, dzisiaj nie ma już kwestyi polskiej i niebezpieczeństwa ze strony Polaków po prostu dla tego, ponieważ nie ma już nikogo, coby śmiał kwestyę tę podnosić lub w ogóle w niebezpieczeństwo takie wierzył. Jeden z przywódców polskich p. Kościelski, jest *persona gratissima* u cesarza, a żądania rządowe znajdują w nim jak najgorliwszego obrońcę. — Całe niebezpieczeństwo grożące rzekomo ze strony Polaków było bajeczką, którą pan Puttkamer jako minister umiał opowiadać z bardzo wielką powagą i ze znanym patosem. Smutna tylko, że konsekwencyą tych urojeń były gromadne wydalania Polaków z Prus i wywołane skutkiem nich rozgoryczenie Rossyan przeciw Niemcom.

„Znosząc komisyę kolonizacyjną, nie osiągniemy jeszcze wszystkiego. Spuścizna księcia Bismarcka jeszcze wiele wymagać będzie zachodów. Trudności, jakie pod tym względem przyjdzie pokonać, są jeszcze bardzo wielkie i nie sądzimy, ażeby czas, w którym się to stanie, był już bliskim. Na to wszelako trzeba zawsze i zawsze zwracać uwagę, że mężowie, którzy obecnie trudności te chcą usunąć, nie są ich autorami, ale raczej chodzi tu o spuściznę po ks. Bismarcku, o konsekwencye wielkich błędów, jakie wypełniły jego politykę wewnętrzną."

Półoficyalne *Berliner Politische Nachrichten* piszą: „Urząd przewodniczącego komisyi kolonizacyjnej nie został powierzony nowo mianowanemu naczelnemu prezesowi Księstwa Poznańskiego, baronowi Wilamowitzowi z Möllendorfu. Stoi to w związku z zamiarem przeobrażenia wewnętrznej administracyi tej komisyi. Rozprawy w tym przedmiocie toczą się pomiędzy interesowanemi ministerstwami, ale dotychczas nie zostały zakończone. Co do stanowiska nowego naczelnego prezesa wobec Polaków, może to być tylko pożądaną rzeczą, że nie będzie miał nic wspólnego z interesami komisyi kolonizacyjnej". Dzienniki poznańskie dowiadują się, że urzędu prezesa komisyi kolonizacyjnej nie powierzono baronowi Wilamowitzowi na własne jego życzenie.

Berlińska *Post* podnosi, że członek parlamentu niemieckiego i pruskiej Izby panów, p. Kościelski, „nietylko pod względem politycznym, ale i towarzyskim, na pierwszym planie staje. Dnia 13-go b. m. otrzymał on wraz z żoną swoją, córką bankiera warszawskiego Kronenberga, zaproszenie na obiad i na wieczór muzyczny do cesarstwa".

Dzienniki donoszą: Pan Gossler, żegnając się z podwładnym mu personalem urzędniczym, powiedział, że ustępuje nietylko dla potrzeby wypoczynku, lecz i dla tego, iż stosunki polityczne w ten sposób się ukształtowały ostatniemi czasy, że obawia się, aby w przeprowadzeniu planów rządowych nie był ciężarem i zaporą.

---

drzej dowodzi, że otłuszczenie serca, — nieraz się z tego powodu sprzeczają — ja zaś trzymam się innego zdania, — Mamut był tak tłusty, że się ruszać nie mógł — teraz spacery po górach trochę go wytrenowały, *à la rigueur w handicap* mógłby się puścić o lepsze. Ciocia znowu desperuje, że to zbyt raptowne chudnienie i suchot dla niego się obawia. — Ale już doprawdy dosyć na dzisiaj. — Nie mam odwagi odczytywać mego listu: Przyznać musisz, że słowa dotrzymuję, ani jednego *fait ni geste* nie ukryłam dotąd przed tobą; widzisz, żeś się jednak pociechy ze mnie doczekała. Ja ci to zresztą zawsze przepowiadałam. Takie łobuzy panny zwykle na ideały wyrastają. — Od kilku dni taka jestem dobra, że się zaczynam o siebie obawiać. Mamut, ubiegający się w *handicap*, ja ubiegająca się o *prix Montyon*, wszystko to niebezpieczną chorobę musi w sobie ukrywać. Zaczynam ziewać z desperacyi nad osobistemi zasługami. Grunt mojej natury wzrusza zawsze szyderczo ramionami nad każdą perfekcyą. — Tylko nie nad tobą naturalnie — Ciebie jedną uznaję, tobie jednej w czołobitność składam, w obec ciebie jednej w prochu się korzę, w obec ciebie i czasem.... w obec rycerza Gastołda. —

Widocznie mojem przeznaczeniem jest żyć opromienioną cudzą zasługą i doskonałością. — Ponieważ mnie to nic nie kosztuje, a ponieważ ja promienie, światło i blask lubię, — kąpałabym się w jasności; a więc śniło mi się, że mnie wy dwoje udzielacie coś z waszej promienistej aureoli. — Tak mi to łatwo przychodzi.

Przyszlij mi fotografię Maxa — ja ci załączam podobiznę najświeższą cioci z suchotniczym pinczerem; i żegnam cię serdecznem uściśnieniem. —

*Iza.*

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

## KRONIKA

*Lwów, 17 marca.*

— **Obrady ankiety** w sprawie ułożenia wzorowego statutu dla gmin żydowskich w Galicyi, na podstawie ustawy z dnia 21 marca r. 1890 rozpoczęły się wczoraj o godz. 10 rano w c. k. Namiestnictwie, pod przewodnictwem Wiceprezydenta p. Lidla. Referentem jest radca p. Mandyczewski. W skład ankiety wchodzą ze Lwowa pp.: Horowitz Samuel, dr. Emil Byk, dr. Goldman, dr. Szymon Schaff, Israel Kohn Rappaport, z Krakowa pp.: Albert Mendelsburg i Landau, z Przemyśla p. Leo Schwarzthal, ze Stryja dr. Fruchtman, z Brodów pp. Leo Sigal i Salamon Chajes, ze Stanisławowa Hersch Halpern, z Turki p. Schechter. — Dziś dalszy ciąg obrad ankiety.

(§) **Konkurs.** Po śmierci dr. Ksawerego Liskiego, profesora tutejszego Uniwersytetu, zawakowała posada dyrektora kraj. archiwum aktów, którą ś. p. Liske piastował. Na posadę powyższą postanowił Wydział krajowy rozpisać konkurs z terminem do 15 maja b. r. Ubiegający się o tę posadę ma wykazać się, że jest historykiem lub prawnikiem, który pracami naukowemi z dziedziny historyi polskiej lub prawa polskiego złożył dowody, że czynnościami archiwalnemi zdoła kierować z umiejętną metodą i zrozumieniem przedmiotu.

(§) **Zapomogi.** Z fundacyi dr. Jana Towarnickiego, a mianowicie z funduszu przeznaczonego na cele dobroczynne i naukowe, udzielił Wydział krajowy na wniosek kuratoryi tej fundacyi, następujące jednorazowe zapomogi: Janowi Dzierzyńskiemu, doktorandowi prawa w Rzeszowie 60 zł.; Tadeuszowi Szostkiewiczowi doktorandowi prawa w Rzeszowie 60 zł.; Antoniemu Trzeciakowi, doktorandowi prawa w Rzeszowie 60 zł.; Henrykowi Hanasiewiczowi w Rzeszowie 50 zł.; Róży Gawrońskiej, wdowie po urzędniku wydziału powiatowego 130 zł.; wydziałowi Towarzystwa pedagogicznego w Rzeszowie 40 zł.; Towarzystwu przyjaciół dzieci w Rzeszowie 50 zł.; wydziałowi Towarzystwa oświaty ludowej w Rzeszowie 40 zł.; Teofili Szczepańskiej ze Stanisławowa, wdowie po oficyaliście prywatnym 150 zł.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Roberta Terleckiego, c. k. radcy Namiestnictwa, złożyli na rzecz funduszu dla wdów i sierót po urzędnikach i sługach władz politycznych, urzędnicy c. k. starostwa myślenickiego 9 złr.

Podobnież urzędnicy c. k. starostwa w Gorlicach złożyli z tego samego tytułu kwotę 15 złr.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Na wczorajszem zgromadzeniu wybrano trzech dalszych członków Wydziału: pp. Mikołaja Biernackiego (Rodocia), Antoniego Skotnickiego i Władysława Wszelaczyńskiego.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 18 b m., o godzinie 6 wieczorem w sali Fizyki Szkoły realnej II. piętro (ul. Kamienna).

— **Z Towarzystwa oświaty ludowej.** Wydział lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej podaje do publicznej wiadomości, że wskutek ogłoszenia konkursu tegoż Towarzystwa z dnia 4 lipca r. z. nadesłano dwie prace p. t. „Lud a Naród" i „Miłość Ojczyzny". Obydwie te prace dokładnie zbadała komisya konkursowa i na posiedzeniu z dnia 16go marca b. r. powzięła jednomyślną uchwałę, że niestety żadna z nich nie odpowiada żądanym warunkom. Zarazem Szan. autorowie są proszeni, by raczyli się zgłosić po swe rękopisy do prezesa Towarzystwa dr. Hirschberga (w Bibliotece Ossolińskich).

— **Poufne zebranie leśników** odbędzie się we czwartek, 19 b. m., o godzinie 6 po południu w gmachu c. k. Dyrekcyi lasów i domen przy ulicy Kopernika l. 20 (I piętro). Na porządku dziennym będą liczne rozprawy. O jak najliczniejsze zebranie wydział Towarzystwa uprasza.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Zofia Kmieć, służąca u majstra krawieckiego Rubina Kurzera pod l. 18 przy ul. Halickiej, dolewając do lampy już zapalonej naftę, przez nieostrożność przybliżyła zbytnio knot gorejący do bańki, w skutek czego nafta eksplodowała. Płomienie w jednej chwili ogarnęły odzież Kmieciównej, która przerażona wybiegła na korytarz. Tu na krzyk jej przybyli domownicy i w części ugasili, w części zdarli z nieszczęśliwej płonące suknie, a przywołany lekarz dr. Schramm, skonstatowawszy bardzo silne poparzenie, zarządził bezzwłoczne odstawienie nieszczęśliwej do szpitala. Działo się to dnia 12 b. m., a dnia 15 b. m. z rana Kmieciówna, licząca dopiero lat 24, wśród strasznych cierpień zakończyła życie.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: kożuch służbowy z białych baranków, na szkodę jednego z hamowniczych kolejowych; 9 beczułek t. zw. moskali, 3 klg. smalcu gęsiego i flaszkę soku malinowego; 2 srebrne łyżki. — Zakwestyonowano: 8 złotych pierścionków, złoty medalion z dyamentem, parę złotych kółczyków niebiesko-emaliowanych, parę koralowych kółczyków, łańcuszek złoty, drugi z bronzu, a trzeci z chińskiego srebra, bransoletę srebrną z wisiorkami z monet, remontoir srebrny nr. 096746 i puszkę mosiężną, pochodzące z jakiejś kradzieży. — Zgubiono: kartkę zastawniczą galic. Banku kredytowego nr. 1896 na srebrny remontoir; 6 sznurków korali francuskich, wart 60 zł.; srebrny zegarek kryty, kotwicowy z łańcuszkiem srebrnym; kopertę zawierającą 40 kuponów po 5 zł., od obligacyj węgierskich.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 17 marca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 16, do godziny 12 w południe dnia 17 marca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny ze wschodniej strony, co do siły słaby (1—2), niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (93 prc. wil- gotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 0·8 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była $+5·2$°C, najwyższa $+14·1$°C dzisiaj w południe, najniższa $+2·2$°C w nocy.

Wczoraj w południe do godziny kwadrans na 3 i wieczór około godziny 5 padał deszcz, zresztą przy zmiennym stanie nieba pogoda. Dziś rano była mgła i rosa.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 770 do 765 w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 17, do godziny 12 w południe dnia 18 marca 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby podniesie się do $+8$ 0°C, niebo będzie przeważnie pogodne, względna wilgotność powietrza zmiejszy się do 76 prc.; opadu nie będzie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kałuszu z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 21 kwietnia b. r., tudzież wybór uzupełniający dwóch członków tej Rady, z grupy większych posiadłości, na dzień 28 kwietnia b. r. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **W kraj. niższej szkole rolniczej** w Jagielnicy, która ma na celu kształcenie przedewszystkiem synów włościańskich na zdolnych gospodarzy praktycznych, rozpoczyna się rok szkolny 1891/92 z dniem 1 lipca 1891. Chcący wstąpić jako uczeń do tej szkoły powinien: 1) Najdalej do dnia 15 maja r. b. wnieść do dyrekcyi szkoły w Jagielnicy podanie z dołączeniem: a) metryki urodzenia, udowadniającej, że kandydat ukończył 16 rok życia; b) świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem; c) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawionego przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną; d) świadectwa zdrowia, wystawionego przez lekarza. 2. W dniu oznaczonym przez dyrekcyę poddać się egzaminowi wstępnemu. 3. Otrzymawszy zapewnienie przyjęcia, złożyć do rąk kierownika szkoły pisemne zobowiązanie rodziców, opiekunów lub protektorów, poręczające regularną wypłatę należytości, przypadających zakładowi, za utrzymanie ucznia.

Synowie ubogich rodziców, chcący otrzymać bezpłatne utrzymanie w zakładzie, winni po dopełnieniu warunków pod 1. i 2. wymienionych, wnieść osobne prośby o to do Wydziału krajowego na ręce dyrekcyi. Synowie włościan, posiadających własne gospodarstwo, otrzymać mogą bezpłatne utrzymanie (pomieszkanie, pościel, pranie i wikt), tudzież ubranie w zakładzie, kosztem funduszu krajowego. Każdy jednak wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre juchtowe obuwie.

— **Buczacz**, dnia 14 marca. Dziś odbyło się w mieście naszem nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Władysława hr. Wolańskiego, b. prezesa Rady powiatowej buczackiej i posła na Sejm krajowy z kuryi mniejszej posiadłości, przy licznym udziale wszystkich warstw społeczeństwa naszego. Rzeczywiście niczem nie mogło się godniej i piękniej zadokumentować i w pamięci ludzkiej utrwalić szczery czci i miłości, jaką ś. p. Władysław powszechnie się cieszył, jak tem jednozgodnem wystąpieniem duchowieństwa obu obrządków, obywatelstwa całego powiatu, świata urzędniczego, mieszczaństwa i włościan. Nie miało też to poważne a tak smutne zebranie żadnej cechy oficyalnej, widzieliśmy tam samych tylko przyjaciół, życzliwych, zobowiązanych lub wdzięcznych. Posiadał ś. p. Władysław szacunek wszystkich, bo ten od wszystkich jego szlachetnemu i wyższemu umysłowi się należał, ale cieszył się jeszcze wyższem dobrem: miłością ludzką, a ta dostaje się w udziale temu tylko, kto jej pragnie i dla kogo jest potrzebą serca. Posiadał też zaufanie i miłość tę nie tylko u warstw wyższych, ale i u

włościan, którzy mu kilkakrotnie orędownictwo spraw i potrzeb swoich poruczali i dla których pomocy i poparcia nie szczędził.

Gorący patryota, o wybitnie zachowawczym kierunku myśli, o ile stronił od wszelkich niebezpiecznych eksperymentów i doktryn politycznych, mogących wstrząsnąć naszym układem społecznym, tem gorętszym i czynniejszym był zwolennikiem wszelkich reform zbawiennych i koniecznych dla podniesienia materyalnego i politycznego stanowiska naszego kraju, a dających się w naszych stosunkach społecznych *de facto* przeprowadzić.

Dał tego liczne i piękne dowody w zarządzie spraw powiatowych, którym od dłuższego czasu po pełnym ofiarności kierownictwie ś. p. Edwarda bar. Błażowskiego, gorąco się zajmował. Z tą samą zapobiegliwą gorliwością i ostrożną a rozważną energią, jakiej zarząd własnego znacznego majątku wymagał, trudził się niezmordowanie administracyą poruczonego mu mienia publicznego.

Finanse powiatowe pozostawił w stanie bardzo korzystnym z pokaźną rezerwą, mimo małego tylko dodatku i znacznych nader wkładów na szosy i dojazdy kolejowe. Nowa Rada powiatowa znajdzie niejedną sprawę do uzupełnienia i do ukończenia, ale nie znajdzie nic do odrobienia lub naprawienia. Organizator znakomity, umiał ś. p. Władysław szczęśliwą ręką dobierać sobie pomocników, współpracowników, tak, że sprawy autonomiczne nieucierpiały, choć w ostatnim roku poważne, a niestety tak usprawiedliwione obawy o własne zdrowie nie pozwalały mu brać równie żywego osobistego udziału jak lat poprzedzających.

Nie będzie on zapomnianym, bo nie zatarte zostają ślady pięknej działalności tego szlachetnego umysłu, nie będzie zapomnianym, bo nieda się zapomnieć owo przyjacielskie uściśnienie dłoni, którem ś. p. Władysław Wolański witał tak często swych przyjaciół na progu domuswego odznaczającego się gościnnością i wyższym nastrojem towarzyskim między pierwszymi we wschodniej części kraju naszego.

— **Na cześć JE. dra Majera**, b. prezesa Akademii Umiejętności, odbyła się w niedzielę wieczorem, w sali hotelu „pod Różą“ w Krakowie uczta, w której wzięło udział grono, złożone wyłącznie prawie z członków Akademii czynnych i nadzwyczajnych, w liczbie przeszło 30 osób. Pierwsze miejsce przy stole zajął jubilat JE. dr. Majer, mając obok siebie po prawej ręce JE. prezydenta sądu wyższego p. Zborowskiego, po lewej JE. p. Pawła Popiela. Naprzeciwko siedział prezes Akademii hr. St. Tarnowski, a obok niego rektor Uniwersytetu dr. Zakrzewski i prezydent dr. Szlachtowski. Pierwszy toast wzniósł prezes Akademii hr. Stanisław Tarnowski na cześć jubilata, poprzedzając go dłuższą, pełną głębszych myśli przemową, w której zaznaczył, że postanowionem było ucztę tę wyprawić w połączeniu z jubileuszem 60-tej rocznicy otrzymania przez jubilata dyplomu doktorskiego, czemu stanęła na przeszkodzie wiadomość o śmierci nieodżałowanego profesora dra Liskego. W dalszym ciągu rozwinął mowca długi szereg zasług jubilata na polu nauki i obowiązków obywatelskich, wspomniał o pomyślnym rozwoju instytucyi, której przez lat tyle przewodniczył z niestrudzoną energią i doświadczeniem, będącem przywilejem późniejszego wieku. Obecnie, jakkolwiek już nie z obowiązku, pozostanie on ożywczym duchem tej instytucyi i wzorem dla swego następcy, który dołoży wszelkich starań, aby jej postęp zapewnić. Toast ten przyjęło zgromadzenie okrzykiem: JE. dr. Majer niech żyje!“

Dr. Majer, dziękując z rozrzewnieniem za objawioną mu życzliwość, wyraził nadzieję, że instytucya, której rozwój głównem był jego zadaniem, kierowana przez młodsze siły, coraz większym cieszyć się będzie powodzeniem i wzniósł toast na pomyślność obecnego prezesa Akademii i jej członków.

Następnie wzniósł zdrowie JE. prezydenta p. Zborowskiego prof. dr. Zoll, wyliczając jego zasługi w Radzie państwa i w obecnem jego urzędowaniu. JE. p. Zborowski, dziękując za toast na cześć jego wzniesiony, zwrócił się do JE. p. Pawła Popiela, jako patryarchy obywatelstwa, i wzniósł toast za jego zdrowie.

Prof. dr. Rostafiński, który był gospodarzem uczty, odczytał telegram dr. Smolki, który dla ważnych zajęć musiał pozostać w Wiedniu i JE. biskupa Krasińskiego, który usprawiedliwia swą nieobecność brakiem zdrowia i przesyła 100 zł. dla ubogich.

JE. p. Paweł Popiel w wymownych słowach wspomniał o licznych zasługach hr. Stanisława Tarnowskiego i wniósł toast za jego zdrowie.

Dr. Estreicher zapowiedział, że ponieważ jubilat sam pisze wiersze, zechce zapewne wysłuchać, na cześć jego ułożonych Krakowiaków, które prof. dr. Oettinger następnie wygłosił wśród oklasków ze strony zgromadzenia.

W końcu wywiązała się dłuższa swobodna pogadanka, którą JE. dr. Majer przerwał, dziękując w krótkich słowach wszystkim zgromadzonym, wiek bowiem nie dozwala mu dziękować każdemu zosobna. Zgromadzeni rozeszli się o godz. $10^1/_2$.

— **Zarząd szkoły w Łuce** przesyła nam pismo, wyrażające podziękowanie panu Józefowi Abgarowiczowi, właścicielowi dóbr w Łuce za jego wspaniałomyślną ofiarność i troskliwą opiekę na ubogą młodzieżą szkolną.

— **Trzysta kilkadziesiąt osób** różnych stanowisk i sfer społecznych — jak donosi *Czas* — odwiedziło osobiście lub złożyło swe karty w mieszkaniu dra Piotra Górskiego, komisarza Starostwa. Piękny to objaw solidarności ludzi uczciwych wobec faktu zbrodniczej napaści.

— **Ogólne zgromadzenie członków Zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół Sztuk pięknych**, odbyło się w niedzielę o godzinie 12 w południe, w salach wystawy w Sukiennicach pod przewodnictwem wiceprezesa p. Marcelego Jawornickiego.

Komisya kontrolująca złożyła sprawozdanie, z którego wynika, że fundusz obrotowy w r. 1890 wynosił 54.414 zł. 43 ct., zwiększył się zatem w porównaniu z r. 1889 o kwotę 12.533 zł. 3 ct. Rozchód wynosi 54.082 zł. Fundusz żelazny wynosi 21.914 zł. 55 ct. Aktywa tego funduszu 9000 zł. Liczba członków doszła do 5943.

Członkami komisyi kontrolującej wybrani zostali pp.: Filochowski, Gołąb i Raczyński; zastępcami pp.: Cholewic, Molęcki i Treter.

Potem przystąpiono do rozlosowania dzieł sztuki między członków. Na ten cel za kwotę 10.474 zł. zakupiono 60 obrazów olejnych, 15 akwarel, 16 rzeźb i 24 różnych reprodukcyj.

Wygrały następujące Nra:

228 „Przy żarnach“ Gadomskiego; 378 „Studyum“ Kraszewskiej; 392 płaskorzeźbę Kozakiewicza; 499 „Dolę sierocą“ Dulębianki; 532 „Medalion Mickiewicza“ Lewandowskiego; 726 portret Smolki, sztych; 732 „Wilcze oczy“ Jasińskiego; 774 „U przewozu“ Rybkowskiego; 776 fotodruk; 873 „Jezioro“ Zadrażila; 923 Rysunek „Księżyc“ Steinsberga;

1014 „Medalion Mickiewicza“ Lewandowskiego; 1048 światłodruk „Jan pociesza Maryę“ (p. Witold Piotrowski w Krakowie); 1461 rysunek Benedyktowicza; 1523 „U poidła“ Wielogłowskiego; 1609 „Obrona Częstochowy“ Eljasza, rysunek; 1623 Album krakowskie Kutrzeby; 1818 „Na łącze“ Ryszkiewicza; 1881 miedzioryt; 1895 światłodruk; 1962 „Wróżkę“ Papieskiego; 1987 „Wypoczynek“ Ryszkiewicza;

2103 „Studyum olejne“ Radziejowskiego; 2240 „O zmroku“ Kędzierskiego; 2318 „Kryptę Mickiewicza“ Bryniarskiego; 2429 „Szczawnicę“ Sozańskiego akwarelę; 2551 „Pieska“ Weinbergera (Kraków); 2572 „Kościół św. Katarzyny“ Tondosa; 2581 „Medalion Mickiewicza“ Lewandowskiego; 266 portret Smolki, sztych; 2731 „Popiersie niewiasty“ z terrakoty Zawiejskiego; 2861 Album krakowskie Kutrzeby; 2878 „Pożegnanie Adama z Marylką“ Łosika; 2913 portret Smolki (Lwów); 2918 Album węgierskie (Lwów);

3.086 Portret Lenartowicza, Wisłockiej; 3.337 Medalion Mickiewicza; 3.374 „Paryżankę“, Sakowskiego, biust; 3.407 „Jesienią“ Rossowskiego; 3.421 Portret Smolki; 3.423 „Przy zachodzie słońca“ Benedyktowicza; 3.424 „Przyrządzanie deseru“ Wildstossera; 3.505 Medalion Mickiewicza; 3.533 „W kościele“ Kotowicza; 3.558 „Delatyn“ Jaroszyńskiego (Kraków, p. Jarosz); 3.586 Wybrzeże, fotodruk; 3.730 Portret damy, sztych; 3.875 „Obronę sztandaru“, grupę z bronzu Błotnickiego; 3.879 „Jana z Kent, nauczyciela św. Kazimierza“, Cynka; 3.973 Krajobraz, Świeszewskiego.

4.036 „Chrystusa uzdrawiającego dziecko“, światłodruk; 4.101 „Chatę rybacką“ Kochanowskiego (Przemyśl); 4.265 „Wiśnicz“ Karmańskiego; — 4.277 „Głowę kobiety“ Augustynowicza; 4.280 „Pracownię Rygiera“ Koniuszki; 4.344 „Kapliczkę“ Dzbańskiego; 4.363 „Rysia“ Daczyńskiego; 4.505 „Na polowaniu“ Pochwalskiego Władysława; — 4.531 „Zimno“ panny Gażyc; 4.563 Portret Smolki (Kraków); 4.564 „Poranek“ Stasiaka (dr. Dobija, Kraków); 4.627 „Serdeczne dźwięki“ akw. Gersona; 4.631 Portret Smolki; 4.841 „Chłopiec z muchą“ Zawiejskiego; 4.918 „Most w Pradze“ Tondosa akw.;

5.031 „Krajobraz“ Makarewicza; 5.052 „Spadowice“ Alchimowicza (ś. p. Artur Leo, Kraków); 5.110 Album krakowskie (Kraków); 5.165 „Cerkiew w Żółkwi“ Machniewicza (Lwów); 5.226 „Hiszpankę“, popiersie z gipsu, Popiela (Lwów); 5.487 „Rekonwalescentkę“ Augustynowicza; 5.698 „Głowę kobiety“ Łuskiny (Wydział powiatowy w Turce); 5.712 „Czarnogórkę“ Styki (Lwów); 5.774 „Bezrobocie“ figurkę z gipsu, Zawiejskiego (Lwów); 5.938 światłodruk (Lwów); 5.957 „Polonię“ Binkiewicza à 600 zł. (Lwów, Arcybiskup ks. Morawski);

6.047 „Paryżankę“ popiersie z terrakoty Sakowskiego; 6.148 „Wschód słońca“ Grabińskiego; 6.461 „Z nad Dniestru“ Makarewicza (Lwów); 6.602 światłodruk (Lwów); 6.636 „Głowę“ Tepy (Lwów); 6.708 „Jaskinię niedźwiedzią“ Gersona; 6.715 „Resztkami sił“ Damazego; 6.748 „Krajobraz wodny“ Dietricha; 6.820 „Rumeliotkę“ Aksentowicza; 6.860 „Łowca“ Abrahamowicza; 6.870 „Boczne wejście do kościoła P. Maryi w Monachium“ Tondosa; 6.872 „Zawsze to samo“ Malczewskiego;

7.148 „Rzymianina“ Saskiego; 7184 Plinair“, Kotowicza (Kraków, hr. Jan Mieroszowski); 7.220 Krajobraz Kochanowskiego (Kraków); 7.263 „Po deszczu“ Grabińskiego (Kraków); 7.269 „Owoce“ Trojanowskiego (Kraków, prof. Krzymuski); 7.368 „Chłopców grających w karty“, sztych (Kraków); 7.432 Album krakowskie, Kutrzeby; 7.508 „Zwyciężył i zginął“, Krzesza; 7.513 „Główkę“ Herasymowicza; 7.745 „Graczy“ Tetmajera; 7.781 „Grotę królewską“ Gersona (Kraków); 7.969 Medalion Mickiewicza (Kraków);

8.091 „Kapliczkę“ Grabińskiego; 8.133 Medalion Mickiewicza (prof. Browicz, Kraków); 8.164 „Bez troski“ Saskiego; 8.237 „Z Rusi“ Gramatyki; 8.264 Portret Smolki, sztych; 8.406 „Nad brzegiem“ Grabińskiego; 8.446 „Mandolinata“ Mańkowskiego (Skawina); 8.652 „Z nad Seretu“ Grabińskiego; 8.916 „Dzwonnica w Mogile“ akwarela Fabiańskiego (Lwów); 8.927 „Widok Gracu“ premia; 8.928 „Modlitwa“ Stachiewicza (Lwów); 8.996 akwarela Kraszewskiej.

9.003 Album krakowskie; 9.103 „Za kulisami“ Wodzińskiego.

— **Za spokój duszy ś. p. Ludwika Windthorsta**, potężnego rzecznika praw Kościoła, a zarazem wiernego praw naszego narodu obrońcy, grono poważnych obywateli w Krakowie zamówiło uroczyste nabożeństwo żałobne, które się odbyło dziś rano w kościele św. Barbary.

— **Z Jerozolimy** pisze ksiądz N. G. do *Czasu:* W początku lutego mianował patryarcha jerozolimski ks. dr. Ludwika Klossa, prof. Uniwersytetu lwowskiego, kawalerem Grobu Chrystusowego. Obiega też pogłoska, że dostaniemy wkrótce biskupa sufragana w osobie dotychczasowego wikaryusza generalnego patryarchatu ks. Paschalisa Apodya, Patryarcha zaś ks. Ludwik Piavi ma być ozdobiony purpurą kardynalską. Ks. Piavi był poprzednio gwardyanem i misyonarzem, w Alepie został ozdobiony mitrą biskupią, poczem jako patryarcha, zasiadł na stolicy jerozolimskiej.

Zimę mamy tutaj wyjątkowo ostrą — w chwili, kiedy to piszę, śnieg pada bez ustanku, a wszystka ziemia naokoło i góra Oliwna pokryła się grubą warstwą śniegu. Od grudnia panują ciągle na przemian rzęsiste deszcze, częste burze, grady, pioruny i śnieżyce, a raz nawet woda w bagnach zamarzła. Mgły tutejsze są jak istne chmury, ciągnące się szarym wilgotnym całunem przez góry i doliny. Niedawno szalała tak silna burza w Jaffie, że wyrwała z podwalin cały most z szynami żelaznemi, zbudowany w lecie z. r. nad brzegiem morskim na użytek przyszłej kolei zelaznej. W Bejrucie zaś burza zniszczyła tamy i wały ochronne około portu i zrządziła szkody na milion franków. W nocy z 18 na 19 lutego rozbił się pewien okręt rossyjski, płynący z Konstantynopola, o skały jaffejskie, lecz z załogi i służby okrętowej, między którą było także 3 Polaków, szczęśliwym trafem nikt nie zginął, jakkolwiek ratunek w skutek silnej burzy był wielce utrudnionym.

— **Otwarcie szpitala**. W Tomaszowie rawskim odbyło się dnia 12 b. m. otwarcie i poświęcenie miejskiego szpitala ogólnego. Szpital mieści 10 łóżek i kosztuje 60.000 rubli, które zebrane zostały drogą składek. Największą ofiarę 6.000 rubli złożył Juliusz hr. Ostrowski. resztę zaś mieszkańcy. Szpital będzie utrzymywany z funduszów kasy miejskiej.

— **Sprawa o miliony**. W tych dniach w wydziale cywilnym izby sądowej odesskiej sądzona była w apelacyi głośna sprawa o spadek milionowy, jaki pozostał po zmarłym nagle bogaczu z gubernii taurydzkiej, Michale Skirmuncie. Szczegóły tego ciekawego procesu, w którym biorą udział najpierwsze siły adwokackie, są następujące: W r. 1884, w majątku swoim Ajbar, w powiecie perekopskim, zmarł nagle znany bogacz miejscowy, szlachcic, Michał Skirmunt, nie zostawiwszy spadkobierców zstępnych i nie rozporządziwszy majątkiem na niczyją korzyść. Majątek jego, składający się z nieruchomości, pieniędzy, listów zastawnych, weksli i t. d., został natychmiast opieczętowany i oddany pod zarząd opieki szlacheckiej. Usłyszawszy o spadku milionowym, zaczęli się zgłaszać coraz to nowi dalsi spadkobiercy. Sąd okręgowy symferopolski, nie mogąc na mocy złożonych dokumentów przyznać żadnemu z kandydatów praw bezspornych, zalecił im dowodzić przed sądem stopnia swego pokrewieństwa ze zmarłym. W pierwotnej fazie wyróżniły się wybitne trzy grupy spadkobierców, reprezentowane przez adwokatów: Spasowicza, Plewakę i Karabczewskiego wraz z wielu innymi. Grupy te domniemanych spadkobierców wywodziły swój rodowód od Karola, Józefa i Benedykta Skirmuntów. Sąd okręgowy symferopolski, po wysłuchaniu adwokatów, uznał potomków Józefa i Benedykta za najbliższych i również co do praw spadkobierców ś. p. Michała, potomków zaś Karola, jako pochodzących z bocznej linii, usunął. Jednocześnie też sporządzone zostało drzewo genealogiczne Skirmuntów, według złożonych dokumentów. Od wyroku tego spadkobiercy założyli apelacyę, a jednocześnie pełnomocnik opieki, adwokat Tiktin, wystąpił ze skargą, dowodząc, iż żaden ze spadkobierców praw swoich nie udowodnił, i że dokumenta ich są niedostateczne.

Podczas dwudniowych rozpraw wyjaśniło się, że wśród nieustannych sporów pomiędzy spadkobiercami majątek znika i ulatnia się. Z powodu widocznych nadużyć opieki, gubernator taurydzki zarządził śledztwo i rezultaty jego złożył w obszernym drukowanym referacie. Rozprawy co do oceny dowodów spadkobierców, tyczyły się głównie strony formalnej. Pomiędzy innymi potomkowie Karola (za pośrednictwem adwokatów: Spasowicza, Mazarakiego i Mironowa) postawili zarzut fałszerstwa dokumentów, złożonych przez potomków Józefa (reprezentowanych przez adw. Plewakę, Szmakowa i Krywcowa), i zażądali przedstawienia oryginałów, z których wzięte są kopie. W tym celu z sądu powiatowego dynaburskiego sprowadzono księgi i dokumenta, których porównaniem z kopiami zajmie się Izba sądowa. Co się tyczy potomków Benedykta Skirmunta, przeciwnicy zaprzeczają im rodowodu od Bogusława, od którego wywodzi się Michał Skirmunt. Dla braku świadectwa metrycznego pełnomocnicy wzmiankowanej grupy spadkobierców (adwokaci Karabczewski, Pokrowski i Słonimski) przedstawili sporządzone w r. 1797 w sądzie powiatowym kowelskim oświadczenie 12tu szlachty o pochodzeniu Benedykta od Bogusława. Świadectwo to służyło w swoim czasie do legitymacyi Benedykta Skirmunta, jako szlachcica.

Izba sądowa, po wysłuchaniu rozpraw i sporów, ogłosiła rezolucyę, na mocy której ostateczna decyzya została odłożona do czasu sprawdzenia niektórych jeszcze dokumentów.

— **W Londynie** rozpoczęła się już *season*, a hasłem do niej była, wielka u królowej recepcya zwana *Drawingroom*; wtedy to mnóstwo osób przedstawia się królowej między innemi dostąpiła obecnie tego zaszczytu pani Harris, żona słynnego dyrektora teatru *Covent-garden*, piękna dyrektorowa była przedstawioną przez małżonkę pierwszego ministra margrabinę Salisbury, co dowodzi, jakie stanowisko posiada w Londynie p. Harris.

---

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

---

## Notatki literacko-artystyczne.

**Koncert na cel dobroczynny**, który odbył się wczoraj w sali Namiestnictwa, był świetny w całem znaczeniu tego wyrazu. Zasługiwałby on na obszerną ocenę; niestety, brak miejsca nie dozwala nam rozpisywać się dziś dłużej. Zaznaczamy więc tylko, że obfity program wykonany był wzorowo a wszyscy obecni zachwycali się grą księżnej i obu księżniczek Windisch-Graetz a w szczególności księżniczki Matyldy, która koncert Chopina wykonała prawdziwie po mistrzowsku. Na koncercie była obecną Najd. Arcyksiężna z księżniczką Parmy.

---

**Tygodnik ilustrowany**. Dzisiaj rozsyłamy prenumeratorom nr. 63 „Tygodnika Ilustrowanego“. Numer ten bogaty treścią a w dziale ilustracyjnym nie ustępujący żadnemu z reklamowanych pism zagranicznych, zawiera:

Artykuły: Podróż Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu. — Szary wilk, powieść, przez Adama Krechowieckiego (ciąg dalszy). — Henryk Toeplitz, przez A. K. — Franciszek Miklosicz, przez xl. — Głowa i serce, przez dr. Gustawa Dolińskiego (ciąg dalszy). — Przegląd teatralny przez Edwarda Lubowskiego. Piśmiennictwo swoje i obce, przez A—Ω.—Kazimierz Brodziński. — Złote listki z pism Kazimierza Brodzińskiego. — Wdowa. Z zimowych obrazków Gryfa (dokończenie). — Z bieżącej chwili. — Odpowiedzi od redakcyi. — Kronika. — Nowe książki. — Ogłoszenia. — Bibliografia. — Rebus.

Dodatek: Sant' Ilario, powieść Marion Crawforda, przekład z angielskiego Maryi Faleńskiej (arkusz 11).

Ryciny: Thetis przed Zeusem, płaskorzeźba Stanisława Lewandowskiego. — Henryk Toeplitz. — Franciszek Miklosicz. — Kazimierz Brodziński. — Napad wilków, rysunek Józefa Brandta. — 5 rysunków do chwili bieżącej. — Wiejskle kumoszki, rysunek z obrazu Wacława Brożika.

---

**Odczyty publiczne**. W obec bardzo licznie zgromadzonej publiczności, p. L. Ramułt wygłosił w ubiegły piątek w sali ratuszowej swój odczyt: „O budowie najnowszych teatrów“. Przedewszystkiem szanowny prelegent nakreślił przed słuchaczami plan starożytnych teatrów, mianowicie: greckich i rzymskich, następnie teatrów średniowiecznych, wreszcie przeszedł do epoki najnowszej. Bardzo szczegółowo wyjaśnił plan opery paryskiej, wiedeńskiej, peszteńskiej, *Hofburgtheatru* w Wiedniu, tudzież *Volkstheatru* w Peszcie i Wiedniu. Wspomniał wreszcie o kilku niemieckich i włoskich teatrach, wyjaśniając rozporządzenia najnowszych ustaw, mające na celu bezpieczeństwo publiczności.

Przy wykładzie prelegent posługiwał się masą kart i planów różnych teatrów, zdjętych fotograficznie.

Za ten wykład, hucznemi oklaskami podziękowali prelegentowi słuchacze, w gronie których zauważyliśmy bardzo wielu techników, inżynierów i architektów naszego miasta.

---

**Repertoar teatralny.** Dzisiaj, we wtorek, po raz drugi „Romeo i Julia", wielka opera w 5 aktach Gounoda. Występ gościnny p. Warmutha, tenora opery warszawskiej. — Jutro, we środę, po raz pierwszy „Teść", komedya w 3 aktach pp. Abrahamowicza i Ruskowskiego.

---

**W Krakowie** miał prof. Madeyski odczyt o wrażeniach z życia parlamentarnego, który zdaniem *Czasu*, był w całości swojej czemś tak pod każdym względem doskonałem i świetnem, że nie prędko zapewne publiczność naszego miasta będzie miała sposobność usłyszeć podobny wzór tego, co Francuzi nazywają *causerie*, owej wykwintnej, dowcipnej i ożywionej pogadanki, wypowiedzianej z taką wymową niezwykłą i traktującej o temacie tak zajmującym. Podziwiać należało plastykę, z jaką prelegent kreślił obraz sali obrad parlamentu w dwóch chwilach: podczas załatwiania rzeczy powszednich i podczas przemówienia jednego ze znakomitych mowców; dowcip niezrównany, z jakim charakteryzował trzy ogniska, w których skupia się parlamentarne życie: komisye, kluby i posiedzenia pełnej Izby; ciętość i ironię owych *bons mots* parlamentarnych, które powinny przejść do historyi, jako klejnoty w tym rodzaju dowcipu....

---

**Kazimierz Brodziński.** Potok dziejowy uniósł wczoraj w mroki przeszłości sto lat od chwili, kiedy po raz pierwszy w malowniczej Królówce powitał światłość dzienną śpiewak *Wiesława*. Od ogłoszenia drukiem owej przedniejszej sielanki mija lat 70, od zgonu jej autora lat 56, a przecież pamięć jego żyje, a utwory jego umysłu i serca uszlachetniają umysły, zagrzewają do pracy. Rzadko bowiem który pisarz tak odzwierciedlił w poezyi i prozie swoją duszę szlachetną i miłujące powszechność serce. Był skromny aż do przesady, ale pomimo to zajął stanowisko tak wybitne, że niepodobna pomyśleć o romantyzmie, nie wspomniawszy o Brodzińskim. Miał przed sobą poprzedników, po których można było spodziewać się zwrotu w piśmiennictwie, ale dopiero od niego datuje ów zwrot, ktory był czemś więcej, aniżeli sporem o francusko-łacińską klasyczność i niemiecko-angielski romantyzm. Z tym zwrotem literackim szło w parze odrodzenie duchowe: nastrojenie lutni na rytm zapomnianego Jana z Czarnolasu, wskrzeszenie uczuć religijnych w miejsce sceptycznej niewiary i zgorszenia, uznanie w kmieciach braci, poczucie się do jedności umysłowej z całym światem. Ten kierunek przez całe życie swoje wytykał i naprowadzał nań czy to w *Wiesławie*, czy w *Pieśniach rolników*, czy w *Synonimach*, czy w *Myślach*, czy w *Kursie literatury*, czy w mnogich pismach estetyczno-krytycznych. On świecił swoim przykładem, a jak dalece pojmował zadanie i przyszłość poezyi naszej, łatwo się przekonać ze studyum M. Gawalewicza, który wykazał, że Brodziński nakreślił plan i zaczął pisać epopeję, dziwnie zbliżoną do nieśmiertelnego *Pana Tadeusza*. To wszystko sprawia, że o zasługach Brodzińskiego nigdy nie będzie zanadto wspominać. Zaiste: „płomień rozgryzie malowane dzieje... pieśń ujdzie cało".

---

**Pp. Rogozińscy** w powrocie do kraju bawią w Hiszpanii, gdzie przyjmują ich z największą gościnnością. P. Rogoziński i jego żona (Hajota) mieli w Kadyksie odczyty, o których bardzo pochlebnie wyrażają się dzienniki. Otrzymujemy właśnie numer dziennika *La Palma de Cadiz*, redagowanego przez znakomitego historyka i uczonego hiszpańskiego, Don Adolfo de Castro. Znajduje się w nim naczelny artykuł pióra samego redaktora p. t. *Notable conferencia en el Ateneo*. Końcowy ustęp obszernego tego artykułu, tak zaszczytnego dla podróżników naszych, brzmi w dosłownym przekładzie:

„Pan Rogoziński — pisze p. Adolf de Castro — (*El senor Esteban de Rogoziński F. R. G. S.,un joven mucha inteligencia, posedor de varios idiomas*) — odczytał zajmującą pracę o wspomnianych wyżej wyspach i kontynencie afrykańskim, dając bardzo dobrą hiszpańszczyzną i stylem jasnym a obrazowym szczegóły dokładne i pełne malowniczości o zwyczajach, bogactwach, handlu i cechach charakterystycznych niektórych plemion afrykańskich. Pani Rogozińska (*literata de gran ingenio*) odczytała epizod ze swoich podróży, sprawiając rzeczywistą niespodziankę słuchaczom. Czytała po hiszpańsku i jaką hiszpańszczyzną! kreśląc opis malowniczy i wspaniały dotarcia przez nią i małżonka na szczyt Santa Isabel. Nie można sobie wyobrazić większego czaru w opowiadaniu, w malowaniu dzikiej przyrody i niebezpieczeństw. Co do nas, słuchaliśmy niepospolitej autorki z prawdziwym zachwytem. Pisze po hiszpańsku tak, jak mało rodowitych Hiszpanów uczynić to potrafi. Posiada język hiszpański klasycznie i posługuje się bogactwem oraz trafnością porównań, które stylowi jej nadają pełną siły wyrazistość. Krótko mówiąc, ustęp odczytany przez nią w „Ateneum" może być zaliczony do najpiękniejszych wzorów języka hiszpańskiego. Nic się nie da powiedzieć więcej nad sąd ten, który wydajemy z całem poczuciem prawdy, połączonem z rzetelnym zachwytem. Winszujemy im obojgu, winszujemy sobie, żeśmy ich słyszeli i winszujemy Kadyksowi, że miał sposobność poznać tych, tak zhiszpanizowanych cudzoziemców, wpierw, niż inne nasze miasta."

---

*Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego* **„Tygodnika Ilustrowanego"** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany"**, po następującej cenie:

| | | | |
|---|---|---|---|
| **We Lwowie:** | rocznie . | 10 zł. | |
| | półrocznie | 5 „ | |
| | kwartalnie | 2 „ | 50 ct. |
| | miesięcznie | | 84 ct. |
| **Na prowincyi:** | rocznie . . | 12 zł. | 60ct. |
| | półrocznie | 6 „ | 30 „ |
| | kwartalnie | 3 „ | 15 „ |
| | miesięcznie | 1 „ | 5 „ |

---

## C. k. gal. Towarzystwo gospodarskie.

XXVI walne zgromadzenie Rady ogólnej Towarzystwa gospodarskiego zagaił dziś przedpołudniem wiceprezes dr. Piotr Gross w obecności blisko 100 delegatów. Zgromadzenie zaszczycili obecnością JE. p. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni i Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko. Jako komisarz rządowy obecny był radca dworu August hr. Łoś.

W przemowie otwierającej obrady, powitał wiceprezes zebranych delegatów i obecnych naczelników władz rządowej i autonomicznej, poczem wskazał na krytyczne położenie rolnictwa, z którego tylko wytrwała zbiorowa praca wyzwolić rolników zdoła. Mowca wyraził nadzieję, że toczące się między Austro-Węgrami a Niemcami rokowania w sprawie traktatu cłowego, wezmą pomyślny dla rolników obrót. Apatya i zwątpienie nie powinny więc ogarniać rolników.

Sekretarz towarzystwa p. Morgenbesser odczytał spis delegatów mianowanych przez pokrewne towarzystwa. A mianowicie Towarzystwo poznańskie reprezentuje JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, krakowskie p. Czecz Lindenwald i p. Jędrzejowicz Adam, kółka rolnicze p. Rylski Tomasz. Tow. leśne pp. Goralczyk i Ligman, Tow. wiedeńskie gospodarskie p. Brajer Jan, goryckie, opawskie i krakowskie p. dr. Gross, styryjskie, kroackie i t. d. p. Morgenbesser.

Sprawozdanie z czynności komitetu przyjęto bez czytania i bez rozpraw do wiadomości. Sprawozdanie to podaliśmy przed paru dniami w streszczeniu.

Z kolei p. Seweryn Henzel przedstawił sprawozdanie z czynności oddziałów za r. 1890. Sprawozdanie to stwierdza, że oddziały rozwijają się obecnie mniej pomyślnie jak w latach poprzednich, a kończy się wnioskiem następującym:

„Rada ogólna uchwali celem wspólnej narady, dotyczącej wprowadzenia potrzebnych reform w organizacyi oddziałów Towarzystwa gospodarskiego, komitet centralny zaprosi w najkrótszym czasie wszystkich prezesów istniejących oddziałów.

Wniosek uchwalono bez rozpraw, poczem przyjęto do wiadomości, że oddziały: brodzki i złoczowski, dotąd odrębne, zlały się w jeden, pod nazwą: oddział brodzko-kamionecko-złoczowski.

Za rachunki z roku 1890 udzielono komitetowi absolutoryum i uchwalono budżet na rok 1891, przedłożony przez p. Agopsowicza Stanisława, członka komisyi rachunkowej.

Wybory trzech członków prezydyum, w miejsce ustępujących: ks. Adama Sapiehy, Augustynowicza i dr. Grossa, tudzież czterech członków komitetu, odroczono do następnego posiedzenia.

Członek komitetu, p. Langie, przedstawił sprawozdanie Komitetu, o stosunku tegoż do ustanowionej przez Sejm krajowy rady gospodarczej, jako organu pośredniczącego między Sejmem a Towarzystwami gospodarskiemi. Sprawozdanie to przyjęto bez rozprawy do wiadomości.

Po interpelacyi pp. Pawlikowskiego i Paygerta w kwestyi zniesienia taryf od nawozów sztucznych i w ogóle kainitu, i zaspakajającej odpowiedzi członka Komitetu, dr. Pilata, który wskazał, że komitet uzyskał częściowe ulgi taryfowe, obecny na zgromadzeniu pan Romanowicz, członek Wydziału krajowego, dał wyjaśnienia co do czynności, jakie Wydział krajowy w sprawie podniesienia produkcyi kainitu podjął.

Na następnem posiedzeniu pełnej Rady złoży p. Syroczyński, inżynier górnik Wydziału krajowego sprawozdanie z wycieczki swej do Stassfurthu, gdzie badał fabrykacyę kainitu.

Członek komitetu, dr. Włodzimierz Kozłowski, przedłożył następnie sprawozdanie komitetu o zarządzeniach, jakie poczyniono, w celu reformy redakcyi *Rolnika*, będącego organem fachowym Towarzystwa, apelując przytem do ogółu rolników o poparcie tego wydawnictwa.

Po krótkiej dyskusyi zarządzenia Komitetu przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Pan Bolesław Gurski przedłożył następnie wnioski oddziału przemyskiego, w sprawie podniesienia chowu koni.

Dalszy ciąg sprawozdania odłożyć musimy, z powodu pory spóźnionej do następnego numeru.

Dziś wieczorem odbędzie się poufne zebranie delegatów, a jutro, o godzinie 10-ej zrana, drugie publiczne posiedzenie Rady ogólnej.

---

## Gal. kasa oszczędności.

Ogólne zgromadzenie Towarzystwa gal. kasy oszczędności we Lwowie odbyło się dzisiaj przed południem w obecności 40 członków. Ze strony Rządu obecny był jako komisarz rządowy, sekretarz Namiestnictwa p. Pulikowski. Obrady zagaił zastępca prezesa pan dr. Antoni Małecki.

W przemowie wstępnej wspomniał zastępca prezesa o stratach, jakie poniosło Towarzystwo skutkiem śmierci ś. p. ks. Manasterskiego, hr. Włodzimierza Russockiego, Hoffmana, Michała Dymeta i dr. Kabata.

Zgromadzenie uczciło pamięć zmarłych przez powstanie.

Sprawozdanie rachunkowe za rok 1890 odczytane przez p. dyr. Zimę, wykazuje w stanie czynnym zapas gotówki w sumie 389.732 zł., pożyczki na hipotekach 13,761.898 zł., pożyczki dane gminom i powiatom 761.379 zł., pożyczki dane towarzystwom zaliczkowym 139.269 zł., pożyczki na weksle 2,580.482 zł., zaliczki na lombard papierów wartościowych 31.026 zł., rachunki bieżące pokryte papierami wartościowemi 4,494.074 zł. Zł. 400.000 renty srebrnej dało 361.200 zł., budowa nowego gmachu 424.138 zł., druki i księgi w zapasie 5.752 zł., inwentarz 4.813 zł., odsetki zaległe 141.459 zł.

W stanie biernym figurują: wkładki z odsetkami 22,114.705 zł., rachunki bieżące 108.566 zł., wierzytelności funduszu rezerwowego emerytury, fundacyi pamiątkowej 279.729 zł., rezerwa na budowę nowego gmachu 143.408 zł., saldo drobnych wierzytelności 175.795 zł., odsetki pobrane na rok 1891 152.668 zł,, wreszcie zysk czysty za rok 1890.

Sprawozdanie stwierdza, że rok ubiegły był rokiem zupełnie normalnym; ważniejszych zmian w obrotach nie było żadnych. Wkładki oszczędności wynosiły w roku 1890 kwotę 8,992,362 zł. Ruch ogólny kasy przedstawia się w sumie 59,094.687 zł.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i na wniosek dyrekcyi rozdzielono czysty zysk w sposób następujący: Na pokrycie funduszu rezerwowego wyznaczono kwotę 50.000 zł., do dyspozycyi dyrekcyi na wydatki nieprzewidziane 6000 zł., na remuneracye dla urzędników 8200 zł., na dary dobroczynne 11.500 zł., zaś kwotę 44.650 zł. przeniesiono na rachunek budowy nowego gmachu

Z kolei przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrektora p. Smolki o sprawach egzekucyjnych za rok 1890, odczytano sprawozdanie członka wydziału p. Czajkowskiego, delegowanego do rewizyi, który wykazał, że rewizya znalazła wszystkie księgi i papiery Towarzystwa w zupełnym porządku, poczem udzielono dyrekcyi absolutoryum.

Do komisyi rewizyjnej Towarzystwa na rok 1891 wybrani zostali pp. dr. Piotr Gross, prof. Franke i Jerzy hr. Borkowski.

Prezesem wybrano dr. Antoniego Małeckiego, naczelnym dyrektorem p. Aleksandra Jasińskiego. Z wyboru trzech członków dyrekcyi wyszli pp.: Juljan Zacharjewicz, Kazimierz Laskowski i dr. Erazm Romanowski.

W skład wydziału weszli pp.: Dr. Edward Podlewski, dr. Bronisław Radziszewski, dr. Tadeusz Skałkowski, dr. Władysław Zajączkowski, Karol Kiselka i Władysław Gubrynowicz, wszyscy na sześć lat, zaś Jerzy hr. Dunin Borkowski na 3 lata.

Panu Koczyndykowi, emerytowanemu buchalterowi, przyznało ogólne zgromadzenie pensyę w wysokości 2400 zł. i dodatek osobisty 600 zł. rocznie, a oraz zobowiązało się Towarzystwo opłacać podatek dochodowy za p. Koczyndyka od jego pensyi emerytalnej.

W końcu uchwalono, jak corocznie, rozdzielić kwotę 11.500 zł. pomiędzy rozmaite instytucye humanitarne i naukowe bez różnicy wyznania, w mieście Lwowie istniejące. Szczegółowy wykaz tych datków podamy w jutrzejszym numerze.

---

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Pierwsza parowa fabryka obuwia.** Pp. Bronisław Dobrzański i Spólnicy, w Krakowie, otrzymawszy znaczniejszą dostawę, przeszło tysiąca par butów do armii, założyli, pierwszą parową fabrykę obuwia przy ulicy Starowiślnej. Maszyny poruszane motorem gazowym, należą do najnowszych wynalazków i oszczędzają wiele pracy żmudnej. Tak maszyna do krajania podeszew w sekundzie wykonywa to, nad czem nie mało trzeba było tracić czasu. Osobna maszyna dzieli grubą skórę na dwie cieńsze, wskutek czego można sprowadzać jednę tylko skórę grubszą i rozcinać ją na cieńsze. Maszyny do szycia pracują z pospiechem, a ostateczne wykończenie jak i przygotowanie odbywa się już ręcznie. Fabryka zatrudnia obecnie kilkudziesięciu robotników.

---

### Targ zbożowy. *)

Dnia 17 marca 1891.

**Lwów,** pszenica 8·— do 8·25, żyto 5·85 do 6·20, jęczmień 6·— do 6·75, owies 6·— do 7·10, rzepak —·— do —·—, groch 6·20 do 9·75, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

**Tarnopol,** pszenica 7·85 do 8·10, żyto 5·60 do 6·—, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 6·— do 6·80, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42 — do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

**Podwołoczyska,** pszenica 7·60 do 8·—, żyto 5·40 do 5·90, jęczmień 4·85 do 6·50, owies 6·— do 6·60, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 51·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

**Jarosław,** pszenica 8·— do 8·45, żyto 6·— do 6·35, jęczmień 5·75 do 7·25, owies 6·— do 7·15, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Jęczmień w pięknym gatunku poszukiwany do siewu po wyższych cenach. Owsa małe zapasy.

*) **Przedruk wzbroniony.**

---

**Wiedeń,** 17 marca. *(Telegram Gazety Lwowskiej).*

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3104 sztuk opasowego, — z paszy i 724 sztuk chudego.

Razem 3828 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 235 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 33 sztuk chudych, z Bukowiny 9 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 840 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi 327 sztuk mniej.

Popyt był ożywiony.

Ceny towaru w porównaniu z zeszłym tygodniem spadły przecięciowo o 1 zł.

Nie sprzedano 7 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 56 zł. — ct., za towar przedni po 57 zł. — ct. do 59 zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 57 zł. — ct., za towar przedni po 58 zł. — ct. do 60 zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 58 — zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 62 zł. — ct., wyjątkowo po 63 zł. — ct. do 64 zł. — ct.; krowy po 22 zł. — ct. do 33 zł. — ct.; stadniki po 22 zł. — ct. do 35 zł. — ct.; bawoły po 20 zł. — ct. do 30 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 14 do 107 zł. za sztukę.

---

# OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia donoszą, iż prezes gabinetu hr. Taaffe był przedwczoraj o godzinie 3 po południu na dłuższem posłuchaniu u Najj. Pana.

Prezes gabinetu uda się w piątek na Szląsk do córki, na chrzciny wnuka; w niedzielę powróci i już do otwarcia Rady państwa nie opuści Wiednia.

P. Minister dr. Prażak powrócił przedwczoraj z Abbazyi do Wiednia.

---

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia:

„Zdaje się, że narady prezesa gabinetu z p. Plenerem łatwemi nie były. P. Plener stawiał się z początku twardo i postawił warunki, których po odniesieniu się do najwyższej instancyi hr. Taaffe nie przyjął. Wtedy miał hr. Taaffe kategorycznie zapytać p. Plenera, czy ma w Izbie zapewnioną większość, bo w takim razie on gotów mu ustąpić, na co p. Plener przyznał, że skoro pokazuje się, iż Polacy nie są skłonni bezwarunkowo utworzyć większości — on na większość w Izbie liczyć nie może. Na to prezes gabinetu odparł, że w takim razie on pozostaje i że należy mu umożebnić rządy. Wtedy miał Plener oświadczyć, że nie będzie robił opozycyi.

„Ostatecznie zdaje się, że *tacite* zgodzono się na rodzaj zawieszenia broni i że nie będzie innej większości, jak od wypadku do wypadku. Adres jakiś musi być uchwalony, oraz budżet; jeżeli nie w adresie, to w rozprawach adresowych umiarkowane i beznamiętne zaznaczenie stanowisk zdaje się nieuniknionem.“

---

Wedle *Vaterlandu* najtrafniejszem zdaje się być przypuszczenie, iż nowa Izba dep. zbierze się d. 9 kwietnia.

---

*Polit. Corr.* zaprzecza pogłosce, jakoby ks. Bismarck miał się zjechać w Karlsbadzie z byłym prezesem gabinetu włoskiego Crispim.

Nowy gubernator niemieckiej Wschodniej Afryki baron Poden wyjedzie w pierwszych dniach kwietnia z całym sztabem urzędników i oficerów na miejsce swego przeznaczenia.

---

Czytamy w dziennikach warszawskich: Uzyskane zostało pozwolenie władzy świeckiej i duchownej na wyjazd radcy komitetu Tow. kred. ziemskiego p. Mikołaja Glinki ze Szczawina oraz ks. Zygmunta Chełmickiego do Brazylii, celem zbadania położenia i sprowadzenia do kraju pewnej liczby nieszczęśliwych ofiar emigracyi. O ile się da, wybierani będą emigranci z różnych okolic kraju pochodzący, a to w tym celu, aby powróciwszy do domu, mogli swem świadectwem odwodzić współpowietników od wychodźtwa.

---

Władza naukowa, jak donoszą z Petersburga, zwróciła uwagę na fakt, że w powiatach gubernii Grodzieńskiej, przylegających do gubernij Suwalckiej, Łomżyńskiej i Siedleckiej, wiele rodziców oddaje swe dzieci do szkół tych gubernij dla tego tylko. że w nich wykłada się język polski. Przeciw temu mają być przedsięwzięte odpowiednie środki, jak również przeciw rozpowszechnieniu w kraju szkół potajemnych.

---

W tych dniach ma być wysłaną z Sofii odpowiedź rządu bułgarskiego na drugą notę rossyjską, w której Bułgarya odeprze żądania Rossyi, aby dozwolono powrócić wydalonym przed laty: ex-prefektowi Grekowi i felczerowi Langmannowi, i wykaże dokumentami, iż wydalenie obu pomienionych było prawnie uzasadnionem.

---

Konsystorz papieski odbędzie się po świętach wielkanocnych. Nastąpi na nim kreowanie nowych kardynałów. W skutek śmierci kardynałów Simora i Mihałowicza, zostanie prawdopodobnie kardynałem jeden z austryackich książąt Kościoła. Prócz tego otrzymają godność kardynalską: papieski nuncyusz w Paryżu, Rotelli; prefekt pałaców apostolskich, Ruffo Scilla; sekretarz kongregacyi biskupów, Sepiacci; i patryarcha jerozolimski, Piavi.

---

Ks. Napoleon jeszcze nie umarł, ale zdaje się, że śmierć jest nieunikniona, z powodu zepsutego organizmu. W przewidywaniu bliskiego zgonu prasa europejska zajmuje się księciem, który z pewnością należy do ciekawszych postaci tego wieku.

---

W sprawie następcy senatora Bocher w kierownictwie stronnictwa orleańskiego, donosi *Figaro*, że nim nie będzie, jak mówiono hr. d' Haussonville, lecz ks. Doudeauville. P. Bocher zatrzymuje zarząd majątków książąt Orleańskich i nadal.

---

W Norwegii znajduje się obecnie u steru gabinet, z lewicy złożony, którego programem, jak donoszą, przedewszystkiem ma być reforma wyborcza w duchu powszechnego prawa głosowania. Ale na rozpoczęcie pracy musi lewica zaczekać do jesieni; wówczas bowiem odbędą się wybory, a lewica, ażeby mieć większość jednolitą, musi zdobyć przynajmniej dwadzieścia nowych mandatów.

---

W kantonie tessyńskim przedstawiony już został przez kantonalne prezydyum stronnictwa liberalnego, program rewizyi konstytucyi kantonalnej.

---

Mac-Carciści irlandzcy wytworzyli ze swego stronnictwa zorganizowane towarzystwo, któremu nadali nazwę: „Federacyi narodowej. Towarzystwo to odbyło we wtorek inauguracyjne zgromadzenie pod przewodnictwem samego Mac-Carthy'ego. Brało w niem udział 18 posłów; oprócz nich byli obecni przedstawiciele stu piętnastu organizacyj drugorzędnych. Irlandzcy biskupi nadesłali zgromadzeniu listy, z wyrazami sympatyi. Arcybiskup Walsh zapewnia, że zdrowy instynkt ludności oświadcza się przeciwko Parnellowi, który mimo to gotów jest Irlandyę zgubić, byleby sam miał stanowisko przywódzcy narodu. Homerule może być uzyskane jedynie w skutek dobrej woli Anglii. Zgromadzeni uchwalili bez dyskusyi prowizoryczne statuty Federacyi. Na czele towarzystwa stoi wydział towarzystwa, złożony z 15 osób. których urzędowanie trwać będzie aż do wyborów. We trzy miesiące po skończeniu wyborów ułożone zostaną ostateczne statuta.

---

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 17 marca. Najj. Pan przyjmował dzisiaj na osobnem posłuchaniu około 70 osób, które otrzymały ordery z okazyi ostatniej gospodarczo-leśnej wystawy w Wiedniu. Na ich czele znajdowali się: hr. Franciszek Falkenhayn i hr. Kinsky. Monarcha wyraził zadowolenie i uznanie z powodu uwidocznionych na wystawie wielkich postępów w rodzimem gospodarstwie rolnem i leśnem, niemniej z postępów na polu, pozostającego z niemi w związku przemysłu. Monarcha zapewnił, iż tego rodzaju usiłowania znajdą u Jego Ces. Mości zawsze tem trwalsze poparcie i troskliwszą opiekę im trudniej w pracy na tem polu zdobyć powodzenie.

**Lussingrande**, 17 marca. Najjaśniejsza Pani przybyła tu w towarzystwie Najd. Arcyksiężnej Waleryi, Najd. Arcyksiążąt Franciszka Salvatora i Karola Stefana i powitana została przez ludność z zapałem. Najj. Pani przyjąć raczyła adresy lojalności od duchowieństwa, gminy Lussingrande i Lussinpiccolo. Następnie zwiedziwszy miasto, poleciła Najj. Pani staroście wyrazić ludności obu wysp podziękowanie za lojalne przyjęcie.

**Wiedeń**, 17 marca. (*Tel. pryw.*) Pan Minister sprawiedliwości przeniósł Piotra Kurysia, notaryusza w Lutowiskach do Bohorodczan.

**Wiedeń**, 17 marca. (*Tel. pryw.*) Do *Fremdenblattu* telegrafują z Pragi: W konferencyach odbytych w sprawie ugrupowania się stronnictw w parlamencie, stanowiło wielką trudność przyszłe stanowisko szlachty czeskiej, która nie przyłączyłaby się do związku lewicy a wejdzie raczej w skład wielkiego klubu prawicy jaki się utworzy w parlamencie.

**Wiedeń**, 17 marca. Według doniesienia *Presse*, odbywały się przedwczoraj i wczoraj rokowania poufne pomiędzy austryackimi i węgierskimi delegatami, przyczem zgodzono się na *modus procedendi* przy rokowaniach z delegatami Niemiec. Zdaje się, że dalszy ciąg rokowań z delegatami niemieckimi nastąpi we środę, gdyż do tej pory nadejdą prawdopodobnie nowe instrukcye z Berlina.

**Wiedeń**, 17 marca. *Presse* oświadcza, iż doniesienia o bliskich zmianach w składzie gabinetu, polegają na czczych kombinacyach, wywołanych przez dotychczas jeszcze niewyjaśnioną parlamentarną sytuacyę.

**Wiedeń**, 17 marca. *Polit. Corr.* donosi: Były bułgarski minister wojny, Mutkurow umarł w Neapolu.

Donosi równie *Polit. Corresp.*, że wszelkie pogłoski, jakoby komendant korpusu, głównodowodzący w Wiedniu, Schönfeld, przechodził w stan spoczynku, tudzież wszelkie z temi pogłoskami łączone kombinacye, są bezpodstawne.

**Lublana**, 17 marca. Zmarł marszałek krajowy Poklukar.

**Praga**, 17 marca. Przy wyborach ściślejszych w mieście Pradze i na przedmieściach wyszli z urny kandydaci młodoczescy: Blazek, dr. Trojan i Kaffen. Udział wyborców był nadzwyczaj słaby. Staroczesi i Niemcy nie brali udziału w głosowaniu.

Przy ściślejszym wyborze w Karolinenthal wybrano również Młodoczecha Kaizla.

**Zadar**, 17 marca. W kuryi gmin wiejskich w Dalmacyi wybrano czterech kandydatów kroackich i jednego Serba.

**Kalocsa**, 17 marca. Miejscowość Foiszbo znajduje się już pod wodą. Około 10 domów runęło.

**Baja**, 17 marca. Cały obszar gminy Bogyiszlo zalany.

**Tryest**, 17 marca. Dziennik urzędowy ogłasza obwieszczenie namiestnika, mocą którego zostało rozwiązanem stowarzyszenie *Confederatione Operaja Triestina* a to z powodu przekroczenia zakresu działania.

**Petersburg**, 17 marca. (*Tel. pr.*) Z kompetentnej strony potwierdzają wiadomość, iż rząd polecił dyplomatycznym zastępcom swoim tudzież konsulom zagranicą, nie udzielać wizy paszpartów żydom udającym się do Rossyi, bez poprzedniego sprawdzenia, że zasługują na zaufanie a cel podróży jest legalny. Wyjątek stanowią żydzi udający się do Rossyi jedynie na 3 miesięczny pobyt, w charakterze zastępców wielkich banków, zaopatrzeni certyfikatem banku.

**Paryż**, 17 marca. W skutek ugody pomiędzy pp. Mélinem i Floquetem, nie ulega już wątpliwości, że obrady w Izbie deputowanych nad przedłożeniem taryfy celnej rozpoczną się dopiero po feryach, które trwać mają od 21 b. m. do 21 kwietnia.

**Nowy Orlean**, 17 marca. Krąży pogłoska, że Parkerson, dowódca tłumu, który spełnił sąd doraźny nad Włochami, otrzymał pismo, z podpisem „Maffra“, grożące karą śmierci jemu i jego rodzinie. Pięciu Włochów znajduje się jeszcze w więzieniu, trzech puszczono na wolność. Prokurator państwa rozpoczął dochodzenia z powodu skargi wniesionej przeciw sędziom przysięgłym, o przekupstwo.

**Rzym**, 17 marca. Odpowiadając na odnośną interpelacyę, oświadczył minister spraw wewnętrznych, iż przedwczorajsza uroczystość republikańska dla uczczenia pamięci Mazziniego miała cechę zupełnie legalną. W Livorno natomiast kierowali uroczystością anarchiści, którzy strzelali do policyantów. Minister ubolewał z powodu braku energii policyi, która na strzały powinna była odpowiedzieć strzałami. Do Livorno wysłano inspektora bezpieczeństwa publicznego, celem przeprowadzenia śledztwa.

Minister Rudini przyznał zapytany przez jednego z posłów, iż pod Ala na granicy austryackiej, aresztowano istotnie jakiegoś podejrzanego człowieka, którego wydano władzom austryackim. Ponieważ nie jest rzeczą jasną, czy aresztowany jest dezerterem i czy nie dokonano aresztowania na terytoryum włoskiem, zastrzegł sobie minister zasięgnięcie dokładniejszych informacyj.

**Rzym**, 17 marca. Stan księcia Napoleona pogarszał się ciągle w ciągu dnia wczorajszego. Wieczorem nastąpiło lekkie polepszenie. Pacyent spożył nieco zupy z mleka.

**Rzym**, 17 marca. Ubytek sił u księcia Napoleona jest coraz widoczniejszym. Pacyent spędził noc niespokojnie.

**Lizbona**, 17 marca. Z powodu jednego wypadku żółtej febry, zarządzono surowe środki ostrożności.

**Londyn**, 17 marca. Do *Timesa* donoszą z Kairu: W kołach dobrze poinformowanych przypuszczają, iż po zajęciu Tokaru uda się zająć także Berber, co będzie poniekąd prologiem odzyskania napowrót Sudanu.

**Livorno**, 17 marca. Podczas przedwczorajszego starcia anarchistów z policyą, aresztowano około 60 osób. Wiele osób uwięziono wczorajszej nocy i nad ranem. Wszyscy niemal aresztowani mieli przy sobie broń zakazaną. Wedle *Opinione*, podczas starcia raniono lekko trzech agentów policyjnych i trzy osoby cywilne.

**Konstantynopol**, 17go marca. Agob basza złożył tekę ministra skarbu, zatrzymał jednak urząd ministra listy cywilnej. Tekę skarbu obejmie pierwszy sekretarz w ministerstwie skarbu Nazif effendi.

Ambasador perski Mohsin-Khan, dziekan tutejszego ciała dyplomatycznego, podał się do dymisyi, która została przyjętą. Odtąd dziekanem będzie c. k. ambasador baron Calice.

Ambasadorowie Rossyi i Francyi wystosowali zapytanie do W. Porty jakie stanowisko zajmie w obec tych mocarstw, które nie zawarły konwencyi handlowej z Egiptem. Minister spraw zagranicznych odpowiedział, iż udzielony khedywowi ferman instalacyjny zawiera między innemi dokładną dyrektywę także w sprawach handlowych. Na wypadek naruszenia ze strony Egiptu tej dyrektywy, co zresztą wydaje się nieprawdopodobnem, W. Porta umiałaby wziąć w obronę interesa odnośnych mocarstw.

**Washington**, 17 marca. Poseł włoski uczynił przedstawienie z powodu krwawych zajść w Nowym Orleanie. Prezydent Stanów Zjednoczonych polecił wyrazić gubernatorowi Luiziany ubolewanie z powodu tych wypadków, podnosząc poręczoną przez traktaty opiekę nad życiem i własnością Włochów, i wyrażając nadzieję. że gubernator zarządzi co potrzeba, celem uchylenia dalszego krwi rozlewu.

**Waszyngton**, 17 marca. Poseł włoski wręczył rządowi protest, z powodu biernego zachowania się władz podczas krwawych wypadków w Nowym Orleanie, i wezwał rząd, aby wziął w obronę zagrażane ciągle życie i mienie poddanych włoskich, i aby sprawców rzezi i współwinnych pociągnął do surowej odpowiedzialności.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Telegramy zbożowe** z dnia 16 marca 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 18·25 do 18·50 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·90 do 7·92 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 214·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spiry tus 51·30 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryz: mąka na miesiąc bieżący fr 61·25 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc marzec.

### PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 17 marca 1891

H. Zorża.

Pp. S. Wybranowski z Kimirża, M. hr. Wolański z Pauszówki, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola.

H. Europejski

Pp. hr. Koziebrodzki z Chłopiec, M. Baykowski z Przemyśla.

H. Francuski.

Pp. ks. A. Lubomirski z Mysyniec, K. Zaremba z Podhajec.

### W teatrze hr. Skarbka.

We wtorek dnia 17 marca 1891.

Po raz pierwszy:

Gościnny występ pana

GNACEGO WARMUTHA

tenora opery włoskiej.

## Romeo i Julia

wielka opera w 5 aktach Gounoda libretto pp. Barbie'ra i Carré'go. Tłumaczenie L. Matuszyński.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Jutro po raz pierwszy „TEŚĆ" komedya 3 aktach Adolfa Abrahamowicza.

### Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

**Przychodzą do Lwowa:**

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

**Odchodzą ze Lwowa:**

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

### Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1890.

**Do Lwowa przychodzą:**

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

**Odjazd ze Lwowa:**

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 marca 1891.

| | płacą walutą austr. zł. | ct. | żądają walutą austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 213 | — | 216 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa. | 235 | 25 | 238 | 25 |
| Banku hip. galic. po 200 zł. wa. | 306 | 50 | 309 | 50 |
| Banku kred. gal. po 200 zł. wa. | — | — | 216 | — |
| **2. List. zast. za 100 zł.** | | | | |
| Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l. | 100 | 80 | 101 | 50 |
| „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 108 | 90 | 109 | 60 |
| Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l. | 98 | 20 | 98 | 90 |
| Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l. | 98 | 70 | 99 | 40 |
| Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa. | — | — | — | — |
| „ „ „ „ 4 pr. wa. | 97 | 70 | 98 | 40 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat | 95 | 50 | 96 | 20 |
| 4½ pr. wa. los. 52 l. | 99 | 85 | 100 | 55 |
| 4 pr. wa. los. w 56 l. | 95 | 20 | 95 | 90 |
| **3. Listy dłużne za 100 zł.** | | | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. | 60 | — | 62 | — |
| daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. | 53 | — | — | — |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat. | 49 | — | 52 | — |
| **4. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k. | 104 | 50 | 105 | 20 |
| Galic. funduszu propin. 4 pr. wa. | 92 | 75 | 93 | 45 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. wa. | 100 | 75 | 101 | 45 |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. | 100 | 60 | 101 | 30 |
| Pożyczki kr. z r. po 6 pr. wa. | 104 | 50 | — | — |
| Pożyczki kr. z r. po 4½ pr. wa. | 98 | 40 | 99 | 10 |
| **5. Losy miasta Krakowa** | 21 | 50 | 23 | 50 |
| „ „ Stanisławowa | 26 | — | 28 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 40 | 5 | 52 |
| Napoleondor | 9 | 08 | 9 | 22 |
| Półimperyał | 9 | 36 | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 35½ | 1 | 45½ |
| „ „ papierowy | 1 | 34¾ | 1 | 36¾ |
| 100 marek niemieckich | 56 | 50 | 57 | 10 |

(bez kupona bieżącego.)

### Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 14 marca 1891.

| 1. Dług państwa. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 92 15 | 92.35 |
| luty-sierpień | 92 15 | 92.35 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 92.15 | 92.35 |
| kwiecień-październik | 92 15 | 92.35 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. | 131.75 | 132 75 |
| „ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 138.50 | 139.— |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. | 148 25 | 149 25 |
| „ „ 1864 po 100 złr. | 180.— | 181.— |
| „ „ 1864 po 50 złr. | 180.— | 181.— |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | —.— | —.— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. | 144.25 | 145.25 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 110.35 | 110.55 |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 | 101.90 | 102.10 |
| **2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)** | | |
| Bukowiny | 105.10 | —.— |
| Galicyi | 104.50 | 105.— |
| Niższej Austryi | 109.— | 110.— |
| Siedmiogrodu | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł wa. 4 pr. | 92.— | 92.70 |
| **3. Akcye** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | 166.60 | 167.10 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 308.25 | 308.75 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 620.— | 624.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | 306.— | —.— |
| Gal. banku d. han. i prz. a zł 200 wpl. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred ziem. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. | 219.75 | 220.25 |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. | 988.— | 990.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | 89.— | 90.— |
| Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. | 314.— | 317.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2805.— | 2810.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 213.75 | 214.25 |
| Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w. | 235.50 | 236.— |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr. | 245 75 | 246 25 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 128.50 | 129.— |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 200. | 200.50 |
| **4. Listy zastawne losowane.** | | |
| Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l. | 100.50 | 101.50 |
| „ „ „ premiowe po 3 pr. | 109.25 | 109.75 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr. | 100.— | 101.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. | 97.75 | 98.— |
| „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl. | 95.60 | —.— |
| „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne | 100.— | 100.30 |
| Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l. | 98.75 | 99.25 |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | 100.50 | 101.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 101.— | 101.60 |
| Banku aust. węg. 4½ pr. | 101.30 | 101.90 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. | 101.50 | 102.50 |
| „ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. | 102.75 | —.— |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. | 103 90 | 104.60 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł 5 pr. w srebrze | —.— | —.— |
| Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4% | 100.— | 101.— |
| „ „ po 100 zł. „ 1887 „ | 100.25 | 100.40 |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. | 99.80 | 100.20 |
| detto (Jarosław-Sokal | 96. | 96.50 |
| Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 84.— | 84.60 |
| z r. 1884 | 91.40 | 92.10 |
| z r. 1866 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | 102.— | 103.— |
| **6. Losy.** | | |
| Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa. | 185.— | 185.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 56.50 | 57.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 125.— | 126.— |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. | 35.— | 38.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 22.— | 23.— |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 21.50 | 22.50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 58.— | 59.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 55.75 | 56 25 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 18.70 | 19.10 |
| „ „ węg. „ po 5 zł. | 12.50 | 13.— |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 20.25 | 20.75 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 59.50 | 60 50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 61.25 | 62 25 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa). | 26.50 | 27 50 |
| Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. | —.— | 149.— |
| „ „ po 50 zł. w. a. | —.— | 67.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 36.50 | 87.50 |
| Windischgratza po 20 zł. m. k. | 48.75 | 49 75 |
| **7. Weksle za 3 miesiące).** | | |
| Augsburg na 100 w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za ft. szt. | 114 90 | 115 20 |
| Paryż za 100 fr. | 45.55.— | 45.65·— |
| **Kurs złota** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.41.— | 5.43.— |
| „ pełnej wagi | 5.39.— | 5.41.— |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | —.—.— | —.—.— |
| Rossyjski półimperyał | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | — | — |
| „ „ „ w srebrze | — | — |
| Renta w złocie | — | — |
| 5 pr. austr. renta marcawa | — | — |
| Akcye banku austro-węgier. | — | — |
| „ „ kredytowego wiedeńskiego | — | — |
| Londyn | — | — |
| Napoleondor | — | — |
| Dukat cesarski men. | — | — |
| 100 marek niemieckich | — | — |



# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 343 (1764 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w skutek odezwy ck. sądu krajowego we Lwowie z **3 stycznia 1891 l. 55488** rozpisaną została w celu ściągnięcia kwoty 106 zł 50 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Feibisza Kleinmana w Kołomyi położonej wykazem hipotecznym l. 70 księgi gruntowej dla IV. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 21 kwietnia i 26 maja 1891, każdym razem na godzinę 10 przed południem w biórze 5 wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej wartości, przy udzieleniu pożyczki w kwocie 7150 zł. przyjętej, która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną; że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 715 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymky uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Kaweckiego został ustanowionym; wreszcie, że akt opisania przynależności w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 14 lutego 1891.

L. 12346 (1835 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 25 rat po 15 zł. wa. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 14 w Prokocimie małolet. Jacentego i Franciszki Lasoniów własna w dwóch terminach dnia 20 kwietnia i 20 maja 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 985 zł. w. a.

Wadyum 98 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Podgórze, 26 listopada 1890.

L. 8935 (1833 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności w Tarnowie odbędzie się dnia 17 kwietnia i 19 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod nk. 25 w Dornbachu położonej wedle whl. 25 dłużników Rudolfa i Katarzyny Beigertów własnej.

Cena wywołania 3400 zł.

Wadyum 340 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, dnia 16 października 1890.

L. 6286 (1769 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2700 zł. na rzecz Chaji Goldberg odbędzie się dnia 21 kwietnia i 25 maja 1891 o godzinie 10 przed południem w sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mechla Nussenbauma a mianowicie 2/10 części realności wykazem hip. l. 443 gminy Grzymałów objętej 1/5 części realności wyk. hip. l. 1154 gminy Grzymałów objętej i całych realności wykazami hipotecznemi l. 1274 i 1409 gminy Grzymałów objętych.

Cena wywołania poniżej której, realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 740 zł.

Wadyum 74 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stefan Manaczyński.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 10 lutego 1891.

L. 5711 (1832 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie odbędzie się dnia 17 kwietnia i 19 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 120 w Wierzawicach położonej wedle whl. 295 Jana Pustelnego własnej.

Cena wywołania 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, dnia 29 września 1890.

L. 6418 (1796 1—3)

W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 7 kwietnia i 11 maja 1891 o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 15 w Kozińcu położonej według wyk. hip. l. 536 księgi gr. kat. gminy Ponikiew Józefa Potocznego syna Ludwiki Potocznej i Maryi Potocznej własnej na zaspokojenie wierzytelności Michała Kudasa w kwocie 41 zł. 20 ct. z pn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1477 zł. 25 ct.

Wadyum 147 zł. 80 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest kandydat notaryalny Roman Armatys z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 15 grudnia 1890.

L. 1360 (1798 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 83 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności budynkowej z placem pod lk. 258 nową 167 dawną w Tustanowicach na Wolance położonej dłużniczki Barbary Harasiewicz własnej tudzież kawałka pola i ogrodu pod lk. 82 sub. rep. 85 w Tustanowicach na Wolance położonych nieobjętej masy dłużniczej śp. Dmytra Iwańczuka własnych, które protokołem de praes. 29 sierpnia 1882 l. 19281 zastawniczo opisane i protokołem de praes, 12 listopada 1882 l. 25059 co do obszaru w opisie sprostowane i oceniona zostały na rzecz proszącego Dawida Leiby Aberbacha jako prawonabywcy Bernarda Goldberga w dniach 14 kwietnia i 19 maja 1891, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 130 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Wohllernera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 18 lutego 1891.

L. 1850 (1823 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Tytusa Smolnickiego w kwocie 249 zł. 35 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 20 marca i 21 kwietnia 1891 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mozesa czyli Mojżesza Augenblicka, własnej wyk. hip. l. 1 gminy kat. Gusztyn objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 2959 zł.

Zakład wynosi 295 zł. 90 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr, Orłowski.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Borszczów, 15 lutego 1891.

L. 1727 (1837 1—3)

W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Chaji Perl i Branci Lippe o 800 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 8 kwietnia 1891 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 maja 1891 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 450 st./661 n. w Podhajcach położonej, wykazem hipotecznym l. 341 księgi gruntowej gminy katastralnej Podhajce objęta.

Cena szacunkowa oraz wynosi 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator adwokat dr. Pawlikowski w Podhajcach.

Podhajce, 23 lutego 1891.

L. 6740 (1838 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. Zakładu włościańskiego w likwidacyi tj 8 rat po 11 zł. 77 ct. i reszty kapitału pożyczkowego 103 zł. 23 ct. wa. z pn. odbędzie się w dniach 13 kwietnia i 13 maja 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 200 w Slemieniu do dłużników Michała Gacha i Piotra Pyclika należącej.

Cena wywołania 238 zł. 99 ct. wa.

Wadyum 24 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 19 stycznia 1891.

L. 19722 (1803 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza rozpisaną na dniu 14 kwietnia i 14 maja 1891, każdym razem o 10 godzinie przed południem w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż realności objętej wykazem hip. l. 90 gminy katastralnej Mystowa dłużniczki Jawdochy Hryciuk własnej celem zaspokojenia pretensyi zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 9 rat po 12 zł. 38 ct. i reszty kapitału 75 zł.

Cena wywołania stanowi 200 zł. wa.

Wadyum zaś 20 zł.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko powyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany dr. Wittlin z Kałusza.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 3 lutego 1891.

L. 5044 (1717 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie siedmiu rat pożyczkowych po 35 zł. zdn. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 562 księgi gr. gminy Jezierna objętej Teodora Koziupy własnej i realności wyk. hip. l. 1750 księgi gr. gminy Jezierny objętej, Jochwety eWissbrod własnej w tutejszym Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w Lwowie dnia 27 kwietnia 1891 i dnia 27 maja 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania co dowykazu hip. l. 562 w kwocie 1450 o co do wyk. hip. l. 1750 w kwocie 150 zł. t. j. wartość zrzyjęta przy udzieleniu pożyczki lub wyżej teże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części tej ceny sprzedane zastaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Maryana Onyszkiewicza w Zborowie.

Resztę warunków tudzisz wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności realności przejrzeć można w tutejszej registeturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 3154 (1752 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kred. włość. w kwocie 187 zł. 51 ct odbędzie się dnia 14 kwietnia i 17 maja 1891 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Anny Turków i Marusi Ciudyn pod lk. 17 w Truchanowie położonej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w aktach sądowych.

Skole, 28 września 1890.

L. 785 (1743 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leizora Jakóba dw. im. Halperna i Gedajlego Bełmana pto 228 zł. 92 ct. odbędzie się na dniu 20 kwietnia i 11 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczny, przymusowy jawny przetarg należącej do Wolfa Gajera i Raszki Gajer połowy realności objętej 125 wykazem hipotecznym księgi gruntowej miasta Złoczów.

Cenę wywołania stanowi kwota 715 zł. 50 ct. zaś poręczne 72 zł. 5 ct.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przetargu, wolno przeglądnąć w registraturze.

O tem zawiadamia się eż wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 14 września 1890 nabyli rzeczowe prawa na sprzedać się mającej realności lub którymby uchwała przetargowa, albo też późniejsze w sprawie tej zapaść mające uchwały należycie doręczone nie zostały na ręce ustanowionego dla nich jak również dla niewiadomej z miejsca i życia pobytu Debory Walltuch a w razie jej śmierci dla tejże niewiadomych spadkobierców kuratora adw. Rożankowskiego w Złoczowie z substytucyą adw. dra Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 13 lutego 1891.

L. 15574 (1749 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia sumy 193 zł. 37 ct. z odsetkami 6prc. od dnia 24 kwietnia 1883 bieżącemi, kosztów sporu w kwocie 56 zł. 3 ct., kosztów egzekucyi w kwotach 8 zł. 23 ct., 4 zł. 37 ct., 5 zł. 87 ct., 10 zł. 96 ct., 6 zł. 50 ct. i 6 zł. 50 ct., jakoteż dalszych kosztów w kwocie 30 zł. 1 ct. przyznanych, na rzecz Mendla Wanga, przymusową publiczną sprzedaż 3/4 części połowy realności pod lk. 173 w Przemyślu miasto, wedle dom. VI. pag. 159 nr. 30 haer. dłużniczki Goili (Girrli) Billig własnych, którą w dwóch terminach, a to dnia 23 kwietnia i 29 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 2 pod następującemi warunkami się odbędzie.

Cena wywołania w wartości szacunkowej 1599 zł. 45 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś i poniżej ceny wywołania z zastrzeżeniem podkupu ustawowego.

Wadyum wynosi 160 zł.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i dalsze warunki do przejrzenia w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Schaję Adolfa, Mojżesza Dawida Laufera, firmę Emanuel Reich et Kraus, Sarę Held, Franciszka Włodka, Schaję Hirta, Schaję Dawida Strassberga i Rachelę Strassberg, tudzież wszystkich tych którzyby prawa rzeczowe na realności tej po dniu 31 marca 1890 nabyli, jakoteż tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Rosenbacha z zastępstwem adw. dra Smutnego, jakteż niniejszym edyktem.

Przemyśl, 20 grudnia 1890.

L. 19723 (1802 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza rozpisaną na dniu 14 kwietnia i 14go maja 1891 każdym razem o 10tej godzinie przed południem w gmachu sądowym odbyć mającą przymusową publiczną sprzedaż realności objętej wykazem hip. l. 275 gminy katastralnej Siwka dłużnika Jacia Mielnika Piotrowego własnej celem zaspokojenia pretensyi zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 5 rat po 15 zł. 94 ct. i reszty kapitału 172 zł. 57 ct.

Cenę wywołania stanowi 400 zł. wa.

Wadyum zaś 40 zł.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko powyżej ceny wywołania na drugim zaś i poniżej.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany dr. Wittlin z Kałusza.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, 10 lutego 1891.

L. 13793 (1741 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na rzecz galicyj. Banku hipotecznego, celem wydobycia dwu rat pożyczkowych po 106 zł. 50 ct. w tym że sądzie w dniach 14 kwietnia i 19 maja 1891 przeprowadzoną zostanie licytacya realności Józefa Brück wyk. hip. 99 gminy katastr. Stanisławów objętej że wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 5076 zł. w. a. a szczegółowe warunki wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności w registraturze mogą być przejrzane.

Stanisławów, 31 stycznia 1891.

L. 4905 (1748 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Maurycego Weissa w kwocie 75 zł. wa z pn. odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 157 w Osielcu położonej lwh. 159 księgi gruntowej gminy Osielec objętej, dłużnika Michała Zaremby własnej w dniach 8 kwietnia i 14 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w Jordanowie.

Cena wywołania 200 zł. wa.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania można przejrzeć w tutejszą sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 31 grudnia 1890.

L. 9308 (1777 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż sumy 223 zł. wa. z pn. zaintabulowanej na rzecz dłużnika Leona Maruszczaka a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej stanie biernym 3/4 Karoliny Fuchsowej własnych części realności pod lk. 57 w Zaleszczykach położonej wyk. hipot. l. 1333 poz. 1 ks. gr. tejże gminy objętej na zaspokojenie pretensyi Błażeja Klimowicza w kwocie 208 zł. z pn. dnia 9 kwietnia i 14 maja 1891, każdym razem o godzinie 9 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 22 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanawia się kuratorem adw. dra Stoklasę w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, dnia 10 grudnia 1890.

L. 10208 (1750 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Łopatyńskim odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 9 kwietnia 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 14 maja 1891 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 344 według wh. l. 570 gm. kat. Łopatyn na imię Schaji Petruszka zapisanej na rzecz firmy Jeneralna Agencya The Singer Manufacturing Compagny w Nowym Jorku 9 Neidlinger pto 8 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem adwokata pana Brzechowskiego w Łopatynie.

Łopatyn, 31 stycznia 1891.

L. 455 (1772 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza że na zaspokojenie dłużnej Meilechowi Segal przez Rachmiela Druckera kwoty 19 zł. wa. z pn. odbędzie się tamże w dniach 14 kwietnia i 19 maja 1891 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności dłużnika wykaz hip. 325 gminy Krukienice objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 185 zł. wa. lub wyżej niej na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 18 zł. 50 ct.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie

Mościska, dnia 20 stycznia 1891.

L. 68 (1771 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Abrahamowi Kampfowi przez Szulima i Chaje Gittli małż. Kullmanów kwoty 325 zł. wa. z pn. odbędzie się tamże w dniach 17 kwietnia i 15 maja 1891 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności a to 3/6 z 8/10 części realności pod lk. 128 tudzież 3/6 części z całe realności pod lk. 29 w Mościskach położonych ut. Dom. IV. pag. 184. nr. 8 haer. i jDom. III. pag. 159 n. 9 haer. dłużników Szulima i Chaji Gittli 2ga im. małż. Kullmanów własnych.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 1160 zł. wa., lub wyżej niej na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 120 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 12 lutego 1891.

L. 387 (1778 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 17 kwietnia 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 22 maja 1891 i poniżej takowej licytacya realności pod lk. 11 w Machlińcu położonej wykazem hipotecznym 58 karta B. poz. 2 i 3 objętej Karola i Ewy Stich własnej a wedle tego samego wykazu karta B. poz. 4 obecnie Berla Finklera własnej na rzecz Izaka Lemperta o zapłacenie 918 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 1747 zł.

Wadyum 174 zł. 70 ct. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator adw. krajowy p. dr. Joachim Rosenthal w Żurawnie.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno, 23 stycznia 1891.

L. 18417 (1704 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 20 kwietnia 1891 i dnia 22 maja 1891 licytacya realności wyk. hip. l. 133 gm. Brustury objętej Ołeksy Mikłaszczuka syna Iwana własnej na rzecz Schlomy Gertnera pto 17 zł. zpn. z tem, że realność na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 692 zł. 50 ct.

Wadyum 69 zł. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, 31 grudnia 1890.

# Konkursa.

L. 741 (1735 3—3)

Celem obsadzenia posady dozorcy więzni II. klasy przy c. k. Zakładzie karnym w Wisniczu z płacą roczną 260 zł. dodatkiem aktywalnym 65 zł. umundurowaniem porcyą chleba dzienną i umieszczeniem w Kasarni rozpisuje się niniejszym konkurs.

Podania należy wnieść do ck. Dyrekcyi domu kary w Wiśniczu do dnia 20 kwietnia 1891 włącznie.

Kraków, 11 marca 1891.

Z ck. Nadprokuratoryi Państwa.

---

L. 168 (1732 2—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

1) na posadę nauczyciela młodszego (względnie nauczycielki młodszej) przy 7 klasowej szkole dziewcząt w Białej z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem służbowym nie wliczalnym do emerytury w kwocie rocznej 200 zł. aw.

2) na posadę nauczyciela starszego przy 3 klasowej szkole mięszanej w Lipniku z roczną płacą 500 zł. aw.

3) na posadę nauczyciela samoistnego przy 1 klas. szkole ludowej w Polance wielkiej z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W dwóch pierwszych szkołach wykładowym jest język niemiecki, atoli wymaganą jest także kwalifikacya z języka polskiego; w trzeciej szkole wykładowym jest język polski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają podania swe należycie udokumentowane wnieść za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Białej w terminie sześciotygodniowym licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym.

W razie ubiegania się równocześnie o dwie posadą wnieść należy o każdą osobne podanie, z których jedno ma być należycie udokumentowane, inne zaś zaopatrzone w wykaz służby i tabelą kwalifikacyjną.

Podania spóźnione lub nieudokumentowane dostatecznie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Biała, dnia 7 marca 1891.

Przewodniczący.

C. k. Starosta.

---

L. 106 (1730 2—3)

Niniejszym ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w powiecie Tarnobrzeskim:

1) przy 1. klasowych szkołach etatowych w Stalach i Woli kotowej z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2) przy szkołach filialnych w Machowie, Nagnanowie, Pilchowie i Skowierzynie z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

3) przy trzechklasowej szkole ludowej w Baranowie z płacą roczną 270 złr. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

4) przy 2 klasowych szkołach ludowych a) w Radomyślu nad Sanem z płacą roczną 300 i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie; b) w Rozwadowie z płacą roczną 270 złr. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie; c) w Grębowie z roczną płacą 240 zł.

5) przy 4 klasowej szkole ludowej w Tarnobrzegu z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie;

Ubiegający się o jedną z wymienionych posad mają wnieść podania należycie udokumentowane i zaopatrzone tabelą kwalifikacyjną, wykazem lat służby ewentualnie dekretem wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnobrzegu w terminie sześcio tygodniowym licząc od pierwszego ogłoszenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej."

Tarnobrzeg, 15 lutego 1891.

---

K. 3861 (1842 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs z terminem prekluzyjnym po koniec miesiąca września 1891 na oryginalne ruskie utwory sceniczne, z zakresu dramatu, poważnej komedyi i sztuk ludowych ze śpiewami lub bez śpiewów, takiej objętości. iżby zapełniały cały wieczór teatralny.

Prace konkursowe nadsyłać należy w powyższym terminie pod adresem Wydziału krajowego we Lwowie, zaopatrzone znakiem lub godłem autora, które zamieścić trzeba także na zamkniętej kopercie, zawierającej wewnątrz imię nazwisko i adres autora.

Prace już drukiem ogłoszone jak niemiej przedstawione na którejkolwiek scenie, nawet amatorskiej są od konkursu wykluczone. Nie będą również przypuszczone do premiowania prace autorów już nieżyjących, chociażby dotąd ogłoszonemi nie były.

W przeciągu trzech miesięcy po upływie terminu konkursowego nastąpi rozstrzygnięcie konkursu i przyznanie nagród przez osobną Komisyę konkursową. która zbierze się w Wydziale krajowym pod przewodnictwem Marszałka krajowego lub jego zastępcy. Do tej komisyi zaprosił Wydział krajowy.

1) JW. hr. Dr. Stanisława Badeniego posła na Sejm krajowy;

2) Wngo. Dr. Bazylego Ilnickiego. członka komitetu sceny ruskiej;

3) Wngo. Platona Kosteckiego, literata;

4) Wngo. Dr. Emila Ogonowskiego c. k. profesora ruskiego języka i literatury na uniwersytecie lwowskim;

5) Wngo. Stefana Smal-Steckiego c. k. profesora ruskiego języka i literatury na uniwersytecie czerniowieckim;

6) Wngo. Aleksandra Barwińskiego c. k. profesora seminaryum nauczycielskiego we Lwowie;

7) Wngo. Damiana Hładyłowicza c. k. profesora gimnazyum akademickiego we Lwowie;

8) Wngo. Dr. Juliana Celewicza c. k. profesora gimnazyum akademickiego we Lwowie;

9) Wngo. Włodzimierza Kocowskiego c. k. profesora gimnazyum akademickiego we Lwowie;

10) Wngo. Dr. Eugeniusza Oleśnickiego kandydata adwokatury we Lwowie;

11) Wngo. Mikołaja Szuchiewicza kandydata adwokatury we Lwowie;

12) Wngo. Dr. Damiana Sawczaka Członka Wydziału krajowego

Komisya konkursowa rozstrzygnie większością głosów i przyzna trzy nagrody, a mianowicie jednę w kwocie trzystu (300) zł. drugą w kwocie dwustu pięćdziesięciu (250) zł., i trzecią w kwocie dwustu (200) zł. w. trzem utworom, uznanym za najlepsze z pomiędzy nadesłanych na konkurs, bez względu na rodzaj utworu, byleby tenże tylko należał do rodzajów wymienionych w niniejszem ogłoszeniu. Komisya może zatem wszystkie trzy premie przyznać utworom jednego rodzaju.

Ogłoszenie wyniku konkursu za pośrednictwem pism publicznych i wypłata nagród nastąpi w ciągu miesiąca grudnia 1891.

Nagrodzone utwory stają się własnością towarzystwa „Ruska Besida" we Lwowie z wyłącznem prawem przedstawienia ich na scenie.

Manuskrypta na konkurs nadesłane zwrócone zostaną właścicielom na ich koszt wraz z kopertami zamkniętymi, jeżeli Wydziałowi krajowemu wskażą w inny sposób swoje adresy.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 24 lutego 1891.

---

L. 2097 (1806 1—3)

Odnośnie do konkursu w Nr. 61 „Gazety lwowskiej" ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na dwie posady kancelistów przy sądzie krajowym we Lwowie i powiatowym w Kulikowie z dniem 20 kwietnia 1891 upływa.

Lwów, 12 marca 1891.

# Kuratele.

L. 588 (1812 1—3)

Walenty Pyjor ze Siedlisk uznany został za marnotrawnego kuratorem jego ustanowiony został Jan Baran ze Siedlisk.

Tuchów, dnia 4 lutego 1891.

---

L. 8869 (1843 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że Leizor Weissberg właściciel realności pod l. 806²/₄ we Lwowie uchwałą z 7 marca 1891 l. 8869 za głupkowatego uznanym i dla niego brat jego Sische Weissberg kuratorem ustanowionym został.

Lwów, dnia 7 marca 1891.

---

L. 945 (1742 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem że Jan Szczyrski z Tarnopola za marnotrawcę uznany i dlań Semko Czubaty kuratorem ustanowionym został.

Tarnopol dnia 31 stycznia 1891.

---

L. 10762 (1775 1—3)

Michał Wysoczanski z Horodnicy uznany marnotrawcą. kuratorem dla niego ustanowiono Kazimierza Bochenek gospodarza z Horodnicy.

C. k. Sąd powiatowy

Skałat. dnia 12 Grudnia 1890.

---

L 9185 (1774 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie obwieszcza że Iwan Ładniuk z Supranówki uznany został marnotrawcą kuratorem jego jest Filip Ładniuk z Supranówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 30 października 1890.

---

L. 5263 (1773 1—3)

Michał Stecyszyn gospodarz z Panasówki uznany został uchwałą ck. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 28 czerwca 1890 l. 9501 marnotrawcą a kuratorem dla niego Wacława Tesluk ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 15 sierpnia 1890.

---

L. 10452 (1770 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że ustanowioną kuratelę nad Michałem Woińskim z Howiłowa wielkiego uchyla.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopeczyńce dnia 8 marca 1891.

---

L. 5687 (1747 1—3)

Aloizy Chłapczak Skomielny czarnej uznany został za niedołężnego na umyśle, a kuratorem dla tegoż ustanowiono Tomasza Wojtasika.

C. k. Sąd powiatowy

Jordanów dnią 31 grudnia 1890.

---

L. 5102 (1749 1—3)

Janą i Katarzynę małżonków z Hecznarowic uchwałą Sądu obwodowego Wadowickiego z 22 marca 1890 l. 1658 za marnotrawców uznano a kuratorem dla nich Józefa Warmuza wójta z Hecznarowic ustanowiono.

Kęty 2 września 1890.

---

L. 9138 (1711 1—3)

Dla Wasyla Łesiuka włościana z Capowiec obecnie w Trembowli w służbie zostającego z powodu marnotrastwa za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego Tarnopolskiego pod kuratelę wziętego ustanowiono kuratorem Iwana Metrysyna z Capowiec.

C. k. Sąd powiatowy

Tłuste dnia 19 listopada 1890.

---

L. 1791 (1706 1—3)

Onufrego Juśkiewicza z Toporowa uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Sawkę Juśkiewicza syna Dańka z Toporowa.

C. k. Sąd powiatowy

Łopatyn 8 marca 1891.

# Upadłości.

L. 1107 (1788 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle, na podstawie wyboru wierzycieli masy rozbiorowej Mendla Bodnera kupca z Gorlic, dnia 3 marca 1891 uskutecznionego, mianuje Osera Igra zarządcą rzeczonej masy, a Izraela Frauta zastępcą jego.

Jasło, dnia 7 marca 1891.

# Wyroki prasowe.

L. 4388 (1786)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny orzekł, na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 upr. że treść artykułu umieszczonego w nr. 45 czasopisma „Kurjer Lwowski" z dnia 6 marca 1891 pod napisem „Wynik wyborów z miast Tarnopol 6 marca" zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratorą rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 11 marca 1891.

---

Z. 51 (1523)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nicht period. Druckschrift: (Flugblatt) mit der Aufschrift: „An die Wahlmänner des Reichsrathswahlbezirkes Landgemeinden Reichenberg" mit der Unterschrift: „Das social-demokratische Central-Wahl-Comite in Wien und Reichenberg" — Verlag von J. Reimann, Erste Wiener Vereinsbuchdruckerei — dem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 65 a und das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 28. Februar 1891.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1891, Z. 864, die Weiterverbreitung der in der Buchdruckerei des A. Edlinger in Insbruck, gebruckten, nicht periodischen Druckschrift: „Neue Tiroler Narren-Stimmen, Insbruck, 5 Februar 1891" wegen des Artikels: „Politische Rundschau. Schildburghausen am unsinnigen Donnerstag" nach den §§ 300 491 und 496 St. G. und Art. V. Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift: (Brochüre) mit dem Titel: „Gottesfeinde und Volksbedrücker", eine Erzählung für das Volk von Konrad v. Bolanden, 2 Auflage, Wien 1891, Herausgeber und Verleger Johann Heindl. Druckerei „Austria" Drescher&Comp., Wien" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 28 Februar 1890.

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift: (Flugblatt) mit der Aufschrift „Wähler, wählet nur die Candidaten der einzigen wahren Volkspartei, der Socialdemokratie! Verlag von J. Neumann, Erste Wiener Vereinsbuchdruckerii" nach das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 28 Februar 1891.

---

Im Namen Seiner Majästet des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiod. Druckschrift: (Flugblatt) mit der Aufschrift: „An die christlichen Wähler der Städte und Märkte Nieder-Oesterreichs", beginnend mit den Worten: „Große Summen" und endigend mit „vorzuschlagen erlauben" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 28 Februar 1891.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1891, Z. 1026, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Budweiser Zeitung" vom 10 Februar 1891, wegen des Artikels: „Die Volkszählung und die Bugweiser Bezirkshauptmannschaft" nach § 300 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1891, Z. 882, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Der Textilarbeiter" vom 15 Februar 1891 wegen des Artikels: „Ist die Fabriksarbeit bei der Textilindustrie für den weiblichen Organismus schädlich?" nach § 305 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Februar 1891, Z. 1093, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Der Freigeist" vom 12 Februar 1891 wegen des Aufrufes: „Freunde und Genossen, Gedenkt an den Wahlfond" und des Artikels: „Zur Lohnbewegung" nach § 305 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1891, Z. 1715, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Delnicke Listy" vom 11 Februar 1891 wegen der Artikel: 1. „Soudruzi pratele!" und 2 „Politicke zpravy Rakousko" ad 1 nach § 302 St. G. und ad 2 nach § 300 St. G. und Art, III des Ges. vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1891, Z. 1379, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Hlasy z Hane" vom 8 Februar 1891 wegen der Artikel: 1 O nowych kasarnach 2 Z Radnice prostejovske 3 K volbam do risske rady ad 1 und 2 nach § 300 St. G. und ad 3 nach § 302 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1891, Z. 600, die Weiterverbreitung der Nummer 110 der Zeitschrift: „Iglauer Volksblatt" vom 8 Februar 1891 wegen des Artikels: „Was ist Geld" nach § 65 lit a 302 und 300 St. G. verboten.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 955 (1688)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż w roku 1891 wpis do rejestru handlowego i do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych w dziennikach urzędowych „Gazeta Lwowska" i „Wiener Zeitung" ogłaszać będzie.

Nowy Sącz, dnia 8 marca 1891.

L. 8417 (1783 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bronisława A. Żmudzińskiego iż równocześnie ustanowionym zostaje kurator ad actum w osobie adw. dr. Blizinskiego ze substytucyą adw. dr. Fedaka w sprawie wekslowej z Wilhelminą Korczyńską pto 300 zł. wa. zpn. i mianowanemu kuratorowi tus uchwały z dnia 24 września 1890 l. 41527 i z dnia 8 listopada 1890 l. 47586doręczono.

Wzywa się przeto Bronisława A. Żmudzińskiego aby ustanowionemu kuratorowi odpowiednich informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej następstwa szkodliwe ze zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

We Lwowie dnia 7 marca 1891.

L. 8384 (1724 3—3)

O b w i e s z c z e n i e

W skutek powtarzających się wypadków, że fałszowane przekazy pocztowe, adresowane jako „poste restante" adresatom wypłacone zostały, pomimo że urzędy pocztowe oddawcze przepisane co do legitymacyi dokumentów ostrożności zachowały, zarządziło Wys. ck. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 18 lutego 1891 l. 7135. że w przyszłości przekazy adresowane do nieznanych osób „poste restante" — lub w hotelach nie zaraz po nadejściu wypłacane będą, lecz że pierwiej urzędy nadawcze stosownie zapytane być mają i dopiero po nadejściu odpowiedzi decyzya co do wypłaty nastąpić ma. Na to nowe zarządzenie, które wprawdzie opóźnienie wypłaty spowodować, lecz także nadużycie z fałszowanemi przekazami tak w interesie Wys. Skarbu jak i publiczności powstrzymać może, zwraca się uwagę stron, aby im podać możność pieniądze przeznaczone dla adresatów poste restante lub w hotelu mieszkających nie za pomocą przekazów lecz w listach pieniężnych bez narażania się na zwłokę w doręczaniu na pocztę nadawać.

Lwów, dnia 4 marca 1891.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów

О п о в ѣ щ е н е

Въ наслѣдокъ повтаряючихъ ся случаѣвъ що фалшований перекази почтовѣ, означений „poste restante" зостали выплачений, хотяй уряды почтовй оддавчй захoвали всякй приписаний осторожности, що до леґитимацийныхъ документовъ, зарядило Високе ц. к Министерство торговлѣ рескриптомъ зъ дня 18 лютого 1891 ч. 7135, що въ будучности перекази адресований до незнаныхъ особъ „poste restante" або въ готеляхъ — не будутъ заразъ виплачений, но доперва по вôдповѣднôмъ запитаню дотичного уряду надавчого и коли надôйде ôдповѣдь, шо переказъ бувъ тамъ дѣйстно наданый.

Но се нове зарадженe котре вправдѣ зпôзненe выплати споводовати, но также надужитя зъ фалшоваными перекaзами такъ въ интересѣ выс. Скарбу почт. якъ и публики повздержати може, звертае ся увагу сторôнъ, щобы имъ подати можливôсть, грошѣ призначений для адресатôвъ „poste restante" або мешкаючихъ въ готелю, надавати на почту не за перекaзами, но въ листахъ грошевыхъ.

Львôвъ, дня 4 марта 1891.

K u n d m a c h u n g

In Folge wiederholt vorgekommenerfälle, dass mit gefälschten Postaufgabestempeln versehene „poste restante" adressirte Postanweisungen an die Adressaten ausbezahlt wurden, obwohl die Abgabe-Postämter die vorgeschriebenen Vorsichten bezüglich der Legitimationsdokumente beobachtet haben, hat das Hohe kk. Handels Ministerium mit dem Erlasse vom 18 Februar 1891 Zl. 7135 anzuordnen befunden, dass in Hinfunst Postanweisungen, welche „poste restante" oder in Hotels an unbekannte Adressaten bestimmt sind, nicht sofort ausgezahlt, sondern früher an das betreffende Aufgabe Postamt, entsprechende Anfragen gestellt werden. Auf diese Einrichtung welche allerdings die Verzögerung in der Realisirung der gedachten Postanweisungen nach sich ziehen kann jedoch im Interesse des hohen Aerars als auch des Publikums zu verhüten geeignet ist, werden die Parteien aufmerksam gemacht, um eventuell die für „poste restante" oder für in Hotels logirende Adressaten bestimmten Gelder nicht mittels Postanweisung sondern mittels Geldbriefe zur Postbeförderung aufzugeben.

Lemberg, am 4 März 1891.

K. k. Post und Telegrafen Direktion.

L. 646 (1687 2—3)

W tut Sądzie powiatowym wniósł Hryć Szmajda z Gładyszowa pozew pod dniem 9 grudnia 1890 l, 13641 przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Gibie o zapłacenie 230 zł. aw. zpn na który termin na dzień 20 marca 1891 godz. 9 rano wzznaczonym został.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Giby ustanowiono kuratorem adw. dr. Neumana z Gorlic.

Wzywa się Iwana Gibę aby ustanowionemu kuratorowi do obrony udzielił informacyi lub dla siebie pełnomocnika u tanowił, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem przeprowadzoną będzie i sam sobie winę przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 7 lutego 1891.

L. 42 (1607 2—3)

Celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 31 stycznia 1890 l. 965 i dalszych uchwał w sprawie uznania za pustkę realności lk. 182 dr. VIII. w Krakowie położonej, c. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Izraela Wurzla, Berla Kleinitza, Reici Kleinitzawej i Hirscha Reinera, kuratorem adw. dr. Kirchmayera ze substytucyą adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie i wzywa niewiadomych z miejsca pobytu aby albo ustanowionemu kuratorowi odnośnych wskazówek udzielili, albo też obronę praw swoich innemu pełnomocnikowi poruczyli.

Kraków, dnia 16 stycznia 1891.

L. 27283 (1608 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Eliasza Finka, Joachima Wasserberga, Izraela Goldmanna, Wojciecha Kaparskiego, Aschera Wolfowicza i Gittlę Horowitz a względnie ich niewiadomych spadkobierców lub prawo nabywców, iż realność pod l. k. 193 dz. VIII. w Krakowie uznaną została za pustkę i że w celu zastąpienia ich w tejże sprawie ustanowiono dla Eliasza Finka i Joachima Wasserberga kuratora w osobie adw. dr. Blatteisa a dla Izraela Goldmanna Wojciecha Kaparskiego, Aszera Wolfowicza i Gittli Horowitz ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Wechslera.

Kraków, dnia 24 października 1890

L. 27660 (1609 2—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzający na prośbę c. k. Prokuratoryi skarbu im. rzym. kat. kościoła paraf. w Rabie wyżnej, postępowanie w celu umorzenia książeczek Kasy Oszczędności miasta Krakowa nr. 96187 na 62 zł. 88 ct. tudzież nr. 99603 na 54 zł. 34 ct. opiewających, własnością rz. kat. kościoła w Rabie wyżnej będących a wedle twierdzenia podającego zagubionych, wzywa posiadacza tych książeczek aby je w sześciu miesiącach od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" licząc, okazał Sądowi tutejszemu, tem pewniej ile że inaczej takowe na ponowne żądanie za pozbawione wszelkiej mocy uznane, a Kasa Oszczędności m. Krakowa na podstawie owych książeczek ich posiadaczowi do żadnej odpowiedzialności nie będzie obowiązaną.

Kraków, dnia 25 października 1890.

L. 1351 (1713 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Koniarowskiego, iż przeciw niemu wnieśli spadkobiercy Herscha Leiby 2 imionEnde pod dniem 27 lutego 1891 do l. 1351 pozew o uznanie za zgasłe i zezwolenie na wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 400 fl. m. k. w stanie biernym ciała hipotecznego lwh. 311 księgi gruntowej gminy Ulanów, że termin do rozprawy ustnej wyznaczono na dzień 3 kwietnia 1891 o 11 rano i że dla niego kuratora Jędrzeja Dąbrowskiego burmistrza z Ulanowa ustanowiono.

Wzywa się do zatem, aby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Ulanów, dnia 29 lutego 1891

L. 7334 (1617 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Karola Maca i Mateusza Sochackiego z Kańczugi iż wspraw ie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie przeciw nim o 281 zł. 25 ct. ustanowiono dla nich kuratora w osobie Adama Maca z Kańczugi.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 27 października 1890.

L. 1350 (1712 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu nieznaną Miniom Gittlę 2 imion Nussbaum, że przeciw niej wnieśli Frimet Ende i spadkobiercy śp. Herscha Leiby Ende pod dniem 27 lutego 1891 do l. 1350 pozew o uznanie prawa zastawu dla kwoty 500 fl. w stanie biernym ciał hipotecznego lwh. 311 księgi gruntowej gminy Ulanów intabulowanego za zgasłe i wykreślenie onegoż oraz adnotacyę sporu, że termin do rozprawy ustnej wyznaczono na dzień 3 kwietnia 1891 o 11 rano, i że dla niego kuratora Jędrzeja Dąbrowskiego burmistrza z Ulanowa ustanowiono.

Wzywa się ją zatem, aby się z ustanowionym dla niej kuratorem porozumiała lub innego zastępcę Sądowi przedstawiła.

Ulanów, dnia 20 lutego 1891.

L. 11173 (1592 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia Kazimierza Głowackiego z Leżan że żądanie Gal: zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie dozwolono egzekucyjnego wpisu prawa zastawu dla rat pożyczkowych i kapitału 218 zł. 6 ct. na jego realności lwh. 88 i że dla niego w tej sprawie kuratorem p. August Lewakowski adw. w Krośnie ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 12 lutego 1891.

L. 541 (1613 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wsprawie egzekucyjnej Wacława Kratochwila przeciw Reginie Gross pto 575 zł. ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Reginy Gross kuratorem ad actum dr. Łazarskiego któremu wszystkie uchwały w tej sprawie dla Reginy Gross przeznaczone temuż kuratorowi doręczane będą.

Wadowice, 31 stycznia 1891.

L. 12714 (1580 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Stanisławowie wzywa Paulinę Demianów, aby do roku oświadczenie względem spadku po siostrze Maryi Szil 29 marca 1886 bez testamentu zmarłej wniesła, w razie przeciwnym bowiem spadek z dziedzicami, co się zgłosili i z kuratorem adw. dr. Buczyńskim dla niej ustanowionym przeprowadzonym będzie.

Stanisławów, 6 września 1890.

L. 1438 (1540 3—3)

Do spadku po śp. Stefanie Pełechu na dniu 15 stycznia 1890 w Lubiankach niższych z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia zmarłym pozostałego, powołany między innymi także nieznany z miejsca pobytu syn Roman Pełech 28 lat liczący.

Wzywa się przeto Romana Pełecha, ażeby w przeciągu roku od dnia 3 ogłoszenia tego edyktu deklaracyę do spadku pisemnie lub ustnie w tutejszym Sądzie wniósł inaczej bowiem spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niego w osobie Dmytra Kalby z Lubianek niższych ustanowionym przeprowadzony zostanie.

Zbaraż dnia 13 lutego 1891.

L. 3201 (1593 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia że wsprawie Andrzeja Szytruka w Riczce pozew spadkobiercom Marcelego Hrabina a to Władysławowi Maryanowi 2 im. Kaziemierzowi, Stefanowi 2 im. Eugeni i Maryi Hrabin przez matkę i opiekunkę Michalinę Hrabin w Kołomyi i nieznajomym właścicielom kwoty 50 zł. przez edykta i kuratora o zapłacenie kwoty 50 zł. w. a. przechowanej w ts. depozycie, kuratorem p. adw. dr. Wilkowskiego a jego zastępcą p. dr. Mikiewicza a do rozprawy drobiazgowej wyznaczył termin na dzień 9 kwietnia 1891 o godzinie 9 rano w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 28 lutego 1891

(1840 1—3)

Pan Dr. Aron Ehrlich wpisany został z dniem 26 lutego 1891 na listę adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 26 lutego 1891

L. 331 (1766 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu i życia Jana Klimczaka, że przeciw niemu i spólnikom wniósł Jakób Sumerski pozew de praes. 9 stycznia 1891 l. 331 o własność i wpis hipoteki 60/80 części posiadłości pod lwh. 90 w Balinie, i że do rozprawy ustnej termin na dzień 1 kwietnia 1891 o 9 rano wyznaczony i dla niego kuratorem adw. dr. Kepler w Chrzanowie ustanowiony został.

Wzywa się Jana Klimczaka aby kuratorowi informacyi do sporu udzielił, lub innego zastępcę Sądowi wskazał, bo inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Chrzanów, 15 stycznia 1891.

L. 17462 (1799 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu na prośbę Szaka i Maryi Marguliesów de praes 8 listopada 1890 wzywa nieznanych z życia i miejsca pobytu Józefa i Annę mał. Klików i tychże nieznanych spadkobierców, aby sami lub przez ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Ruczkę na terminie dnia 13 kwietnia 1891 godz. 9 rano dowiedli, że termin do usprawiedliwienia ciążącej na powłowie realności pod lk. 80 w Jarosławiu krak. przed. wedle Dom 3 pag. 97 n. 1 on. prenotacyi prawa zastawu dla sumy 1100 złp. lub 275 f. reńsk. na rzecz Józefa i Anny Klików, jeszcze nie upłynął, albo że skarga usprawiedliwiająca we właściwym czasie wniesioną nie została, gdyż w przeciwnym razie wspomniana prenotacya wykreśloną zostanie.

Jarosław, dnia 9 lutego 1891.

L. 1612 (1811 1—3)

C. k. Sąd pow. miej.-deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ciupki, że Wawrzyniec Molczyk wniósł przeciw niemu na dniu 19 stycznia 1891 l. 1612 pozew o zapłatę 60 zł.

Do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 13 kwietnia 1891 o godz. 10 rano ustanawiając dla niego kuratorem adw. Dr. Szancera w Tarnowie.

Wzywa się wiąc Jana Ciupka by temuż kuratorowi udzielił informacyi do wniesienia obrony lub wskazał sądowi innego pełnomocnika.

Tarnów, dnia 27 lutego 1891.

L. 2898 (1789 1—3)

Dnia 4 marca 1886 zmarła w Dąbrowie Bluma z Muszlów Todrysowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawiając dla niewiadomych z miejsca pobytu ustawowych spadkobierców Samuela Leiby Todrysa, Miszket z Muszlów N., Sary z Muszlów Ziegerowej i Ciwy z Hirschów Fischerowej ustanawia kuratora adw. Dr. Salamona tegoż substytutem adw. Dr. Szancera, wzywa tychże nieobecnych tudzież innych niewiadomych spadkobierców ustawowych, żeby w przeciągu roku do spadku tego się zgłosili, gdyż w razieprzeciwnym pertraktacya z ustanowionym kuratorem przeprowadzona a część spadku nie przyjęta skarbowi państwa wydaną będzie.

Tarnów, dnia 5 marca 1891.

L. 3721 (1736 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Stanisława Piątka, że w sprawie Mojżesza Perlsteina przeciw niemu, o intabulacyę egzekucyjnego prawa dla sumy 16 zł. 95 ct. a. w. z pn ustanowiono dla niego kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Rosta, z substytucyą tutejszego adwokata dr. Biegańskiego i kuratorowi doręczono uchwałę tut. sądową z dnia 31 grudnia 1890 l. 24129.

Tarnów, dnia 5 marca 1891.

L. 14763 (1800 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu na prośbę Izaka i Maryi Marguliesów de praes 8 listopada 1890 wzywa nieznanego z życia i miejsca pobytu Ludwika Kwiatkiewicza w zględnie jego nieznanych spadkobierców aby sami lub przez zamianowego dla nich kuratora adw. dr. Ruczkę na terminie dnia 13 kwietnia 1891 godz. 9 rano wykazali, że termin po usprawiedliwienia ciążącej na połowie realności pod lk. 80 w Jarosławiu krak. brzedm. jak Dom. 3 pag. 97 n. 3 on. prenotacyi prawa zastawu dla sumy 23 duk. na rzecz Ludwika Kwiatkiewicza jeszcze nie upłynął, lub że skarga usprawiedliwiającą we właściwym czasie wniesioną nie została, gdyż wprzeciwnym razie wspomniana prenotacya wykreśloną zostanie,

Jarosław dnia 9 lutego 1891.

L. 9607 (1753 1—3)

Żywiecki Sąd powiatowy uwiadamia Reginę Czerwieniec iż Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu wytoczyła pod dniem 21 listopada 1890 do l. 9607 skargę sumaryczną przeciw masie spadkowej ś. p. Reginy 1o Czerwieńcowej 2o Pietraszkowej objętej przez deklarowanych spadkobierców małoletnich, Karola Czerwieńca i Adolfa Pietraszka do rąk ich opiekuna Wojciecha Czarnoty w Kolebach, dalej pełnoletnich Wojciecha Czerwieńca w Rychwałuzie, Katarzynę Hylińską w Kolebach, Franciszka Czerwieńca wyrobnika przy Tramwaju w Krakowie Agnieżkę Górylową w Moszczanicy wreszcie nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Reginę Czerwieniec o zazłacenie sumy 450 zł.

Zarazem wzywa się Reginę Czerwieniec, by Wojciechowi Czarnocie z Koleb, który dla niej kuratorem ustanowionym został podała odpowiednie srodki dowodowe ku jej obronie służyć mające, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sama sobie przypisaćby musiała.

c. k. Sąd powiatowy

Żywiec, dnia 4 lutego 1891.

L. 4347 (1810)

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wpis zgaśnięcia firmy: „Aleksander Łysek właściciel gorzelni parowej i przedsiębiorca handlu trzody w Pogorskiej Woli" z mocy ts. uchwały z dnia 29 lipca 1875 l. 11558 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych zaprotokołowanej.

Tarnów, dnia 12 marca 1891.

L. 55930 (1672 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majętności Wołswin wykazem hipotecznym l. 630 ksiąg gruntowych dla większych posiadłości objętej, Hrycia Huka i innych własnej, że c. k. Dyrekcya galicyjskiego funduszu propinacyjnego według odezwy z dnia 27 sierpnia 1889 l. 13357 i 16 grudnia 1889 l. 2753 wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w powyższej majętności w kwotach 6315 zł. 23½ ct. i 2428 zł. 93½ ct. w gotówce płatny.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału, c. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, których wierzytelności na tej majętności do dnia 3 stycznia 1891 zostały zahipotekowane, aby pretensye swe do dnia 21 maja 1891 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie krajowym tem pewniej zgłosili, ile że niezgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia za odjęte prawo propinacyi w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznem, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5. ces. pat. z 25 września 1850. Nr. 374 d. u. p. mozliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces pat. z 8. listopada 1853 Nr. 237 d. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane; kwotę zgłoszonej pretensyi hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem; oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, tudzież w razie jeśli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu krajowego, wymienić pełnomocnika we Lwowie zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby były doręczane do rąk własnych.

Lwów, 21 lutego 1890.

---

L. 7177 (1598 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia iż w dniu 12 listopada 1888 zmarł w Dulczy wielkiej Wawrzyniec Siembab b-z ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy Sądowi miejsce pobytu Lucyi Siembabowej nie jest znane, wzywa się ją, aby w przeciągu roku od dnia niżej zamieszczonego w tym Sądzie się zgłosiła albo deklaracyę wniosła o ile że w razie przeciwnym pertraktacya ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niej kuratorem p. Tomaszem Jaroniem koncypientem notaryalnym w Radomyślu przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 16 grudnia 1890.

---

L. 226 (1601 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Bieńka, że dla niego celem doręczenia mu rezolucyi w sprawie egzekucyjnej Daniela Liebermana przeciw niemu pto 144 zł. zpn. na dniu 23 pazdziernika 1890 l. 7065 zapadłej i następnych kuratorem ad actum Nachman Schindelheim w Sokołowie ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 24 stycznia 1891.

---

L. 1368 (1720 3—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem po myśli §. 29 ust. not. wszystkich którzyby w myśl pierwszego ustępu §. 25 not. z kaucyi służbowej śp. Włodzimierza Krynickiego byłego c. k. notaryusza w Nadwórnie na mocy ustawniczego prawa zastawu zaspokojenia swych pretensyi żądać zamierzali, ażeby pretensye swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tego licząc, u podpisanej c k. Izby notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye dewinkulacya i wyeanie pomienionej kaucyi uprawnionym nastąpi.

Z c. k. Izby notaryalnej

Lwów, dnia 24 stycznia 1891.

---

L 1309 (1575 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca zamieszkania niewiadomego Eisiga Majera Schiftera, że w sprawie firmy Färberei&Apretur Stockerau Siegmund Singer&Cp. przeciw niemu i Markusowi Kleinmanowi pto 272 zł. 43 ct. dla niego kuratorem adw. dr. Milgroma ustanowiono i temuż uchwała z dnia 20 września 1890 l. 12246 doręczoną została.

C. k. Sąd obwodowy

Kołomyja, 14 lutego 1891.

# Doniesienia prywatne.

Notaryusz w Zabłotowie poszukuje pisarza do swojej kancelaryi. 1779



L. 863 (1761 2—3)

## Konkurs.

Celem obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej w Tarnopolu, wzywa się mających chęć starania się o takową, ażeby najdalej do końca kwietnia b. r. wnieśli na ręce prezesa Rady pow. podania swoje.

Posadę otrzyma tylko kompetent, który się wykaże z ukończonych studyów prawniczych i odbytej praktyki w służbie admini stracyjnej, sądowej, adwokackiej lub notaryalnej.

Płaca roczna sekreterza wynosi 1000 zł. z systemizowanymi dla tejże trzema pięcioleciami po 100 zł., dodatkiem osobistym 200 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Po odbyciu dwuletniej nienagannej służby nastąpi stabilizacya, która nadaje prawo do emerytury zastrzeżonej w statucie emerytalnym Rady powiatowej z 20 grudnia 1889 r.

Tarnopol, dnia 10 marca 1891.

Prezes Rady powiatowej

J Korytowski.

---

L. 15045 (1844 1—3)

## Obwieszczenie.

Wedle reskryptu Wysokiego c. i k. Państwowego Ministerstwa wojny z dnia 21 lutego 1891 l. 298 P. K. M. S. opróżni się z początkiem najbliższego roku szkolnego (16 września) na pierwszym roku c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume około 29 miejsc, bądź całkiem lub częściowo wolnych bądź też płatnych.

O ogólnych warunkach przyjęcia do tej akademii, o sposobie i terminie wnoszenia podań dowiedzieć się mogą interesowani z konkursu ogłoszonego przez powyższe c. i k. Ministerstwo, zamieszczonego w całej osnowie w nr. 56 Gazety Lwowskiej, zaś zestawienie wszystkich szczegółowych warunków co do przyjęcia do tej akademii nabyć można w księgarni L. W. Seidla i syna w Wiedniu.

Lwów, dnia 5 marca 1891.

---

L. 847 (1733 2—3)

## Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia browaru miejskiego wraz z ogrodem przy tym browarze znajdującym się przynależnymi do tegż budynkami i całem urządzeniem do wyrobu piwa w stanie w jakiem się znajduje, na 6 lat począwszy od dnia 1 kwietnia 1891 do ostatniego marca 1896 odbędzie się w tutejszym Magistracie w dniu 16 marca 1891 o godzinie 5 po południu bubliczna licytacya za pomocą opieczętowanych ofert, które tylko w tym dniu do godziny 5 po południu przez komisyę licytacyjną przyjmowane będą c następnie zaraz otwarte i ogłoszone zostaną.

Cena wywołania rocznej dzierżawy tego browaru z przynależytościami wynosi 3005 zł. wa. a 10 prc. poręczne otwarcie złożyć się mające 300 zł.

Reflektujący na wydzierżawienie mogą przejrzeć warunki licytacyjne dzierżawne i oferty swe nalerzycie ostęplowane, wnieść z wyraźnem oznaczeniem ofiarowanej ceny i z umieszczeniem uwagi, iż oferentowie warunki licytacyjne są wiadome i że tenże takowym bezwarunkowo się poddaje.

Późniejsze oferty nie będą przyjmowane, a tem mniej uwzględnione.

Z Magistratu

Drohobycz dnia 24 lutego 1891 r.



## Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna

L. 7782 (1754 1—3)

## Ogłoszenie.

Dnia 1 marca 1891 odbyło się we Wiedniu w obecności c. k. notaryusza XIX. losowanie obligów pierwszeństwa I emisyi i XIII. losowanie takichże obligów II emisyi pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

Wylosowane zostały:

Pryorytety I emisyi: numera 5001 do włącznie 5238, razem 238 sztuk.

Pryorytety II emisyi: numera 11.001 do włącznie 11.088 t. j. 88 sztuk.

Wartość nominalna tych wylosowanych pryorytetów I emisyi wypłacaną będzie począwszy od 1 lipca 1891 za zwrotem oryginalnych obligacyj wraz ze wszystkiemi do nich należącemi kuponami, zpłatnemi po tych terminach.

Z dniem 1 września, względnie 1 lipca 1891 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyj, jeżeliby za tem od nich odłączone były kupony płatne po tych dniach, wówczas wartość tych kuponów potrącone zostanie od kwotś, jaka za obligacyę ma być wypłaconą.

Dotychczas nie podjęto jeszcze kwot za następujące, dawniej wylosowane obligacye a mianowicie:

Pryoritety I. emisyi:

Numera: 18531 18536 18544 18550 18555 18577 19578 18479 18580 18581 18482 18583 18584 18585 18586 18591 18692 18596 18601 18614 18616 18617 18618 18619 18620 18621 18632 18633 18664 18635 18657 18658 18659 18673 18674 18675 18682 19687 18688 18699 18803 18709 18717 18724 61513 61515 61616 61516 61517 61518 61519 61520 61522 61523 61525 61555 89156 89291 89292.

Pryorytety II. emisyi:

Numera: 530 531 551 552 561 2588 2589 5020 5021 5031 5038 5040 5051 5052 5083 5520 7012 7013 7029 7033 7034 9016 9020 9021 9028 9030 9057.

We Wiedniu, 1 marca 1891.

**Rada zawiadowcza.**

Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.